GAZETA USTROŃSKA

50 LAT MIASTA

INSTALACJA PROBOSZCZA

SCHRONISKO W DOBCE

Nr 6 (798) 8 luty 2007 r. 1,70 zł (w tym 0% Vat) nakład: 1500 egzemplarzy ISSN 1231-9651

Miejsce wypadku. Fot. W. Suchta

TRAGEDIA NA OBWODNICY

To był najtragiczniejszy wypadek jaki miał miejsce na ustrońskich drogach. W sobotę nad ranem padał deszcz ze śniegiem. Po godz. 4 jadący z Polany rozpędzony opel calibra wpadł w poślizg na ul. Katowickiej II zaraz za skrzyżowaniem z ul. Akacjową. Kierowca stracił panowanie nad kierownicą. Na wysokości ul. Lipowej wjechał na barierę energochłonną i został wyrzucony w górę. Przodem wbił się w żelazny słup ekranu dźwiękochłonnego, a opadając rozciął się jeszcze dodatkowo na barierze. Samochód był zmasakrowany. Żeby dotrzeć do ciał, strażacy musieli ciąć blachę. Mimo wczesnej pory na miejscu zebrało się sporo mieszkańców, którzy ze zgrozą usłyszeli, że na miejscu zginął 20-letni kierowca i 19-letni pasażer siedzący z przodu. Drugi pasażer, dziewiętnastolatek zmarł w cieszyńskim szpitalu, trzeci, 23-letni walczy tam o życie. Jest w stanie ciężkim i na razie lekarze nie chcą mówić o rokowaniach.

Jak powiedział asp. sztab. Ireneusz Korzonek, zastępca naczelnika Sekcji Ruchu Drogowego KPP w Cieszynie to, czy kierowca był trzeźwy, będzie można powiedzieć dopiero za około miesiąc. Zbyt dużą prędkość jako przyczynę wypadku nadal określa się jako prawdopodobną, bo na liczniku rozbitego samochodu było „0". Dopiero ekspertyza i rekonstrukcja wydarzeń, w przybliżeniu wskaże prędkość z jaką jechał opel. Od I. Korzonka dowiedzieliśmy się również, że do poślizgu przyczyniły się też letnie opony z niskim profilem zamontowane na tylnych kołach opla. Z przodu samochód miał opony zimowe.

Wypadek wstrząsnął mieszkańcami naszego miasta. Szczególnie przeżywają tragedię rówieśnicy. Chłopcy byli znani i lubiani w środowisku. Żywo, choć często bez kultury i wyczucia, zdarzenie jest komentowane w internecie. Na miejscu zdarzenia płoną znicze.

Monika Niemiec

Calibra po wypadku. Fot. K. Marciniuk

WOŁOSKIE GENY

Dokończeie rozmowy z Janem Sztefkiem, prezesem Ogniska Górali Śląskich w Ustroniu

Cały czas chcę się dowiedzieć, na czym bazuje Ognisko Górali Śląskich w Ustroniu.

Nie jesteśmy dofinansowani, robimy to społecznie – sponsorami są członkowie. Bazujemy na zapomnianej historii Ustronia i okolic. Szukamy tego, co się jeszcze zachowało. Mamy paru młodych ludzi, którzy szperają, penetrują archiwa, zbierają wzory, fotografują itd. Spotykamy się, dyskutujemy. Mamy cykliczne imprezy. Najbardziej znana to Mistrzostwa Polski w Podawaniu Baraniny. W tym roku będzie prowadzona z większym rozmachem. Udało nam się zinwentaryzować i sfotografować budownictwo drewniane.

W statucie Związku Podhalan zapisano, że powinniście się udzielać w samorządach, startować w wyborach. Tymczasem patrząc na Ognisko Górali Śląskich w Ustroniu, to w wyborach raczej mamy do czynienia z Platformą Obywatelską.

Może takie jest wrażenie. Zaproponowano mi jako prezesowi górali start z listy Platformy. Nikt inny nie proponował. Zgadzając się, chodziło mi o to, by się jako górale pokazać. Inni nasi członkowie startowali z innych list i nikt nie ma do nich pretensji. W Ognisku nie zajmujemy się polityką. Nie patrzymy, kto jest z jakiej partii, ważna jest uczciwość, intencje i chęć działania.

Ale to bardziej jest Platforma, czy górale?

Jestem daleki od wchodzenia w politykę. Dla mnie ważniejszy jest ruch intelektualny niż polityczny. Ale przed wyborami, gdy pojawiłem się na plakatach w stroju, ludzie interesowali się, co też chcą ci górale w Ustroniu zrobić. Z tego co wiem, głosowano na mnie, głosowano na osobowość a nie na polityka. Przy okazji dziękuję wszystkim za zaufanie i oddane głosy.

(dok. na str. 2)

WOŁOSKIE GENY

(dok. ze str. 1)

A co chcą zrobić górale?

Jak wspomniałem jest to na razie ruch bardziej intelektualny. Nie mamy własnej siedziby, spotykamy się w miejscach przypadkowych, ale stworzyła się grupa ludzi rozumiejących się. Mamy ciekawe imprezy. Ostatnio, gwoździem każdego programu jest Marek Rembierz, gazda filozof, fantastycznie wykładający o góralszczyźnie. Uaktywniło się kilka innych osób, niekoniecznie członków, np. Piotr Szuba zbiera dla nas widokówki z góralami. A nasi? Dzięki Bogusiowi Perledze powstał śpiewnik górali ustrońskich, z którego korzystamy. Piękne zdjęcia robi Henryk Cieślar, mój zastępca. Fotografów jest więcej. Nasze zaplecze etnograficzne to Ala Michałek z Muzeum Ustrońskiego - sekretarz ogniska. Z racji zawodu interesuje się tymi sprawami i pisze bardzo ciekawe artykuły do naszej gazetki. Wspomaga nas jej szefowa dr Lidia Szkaradnik. Od paru miesięcy bardzo skutecznie pomaga nam prof. Daniel Kadłubiec.

A gazeta po co? O ile wiem, nie jest dla szerszego grona czytelników, rozchodzi się w bardzo ograniczonym nakładzie na zasadzie rękopisu.

Członkowie, jeśli zajrzą do tej gazety, to wiedzą co robimy, co planujemy. W gazecie są ciekawe artykuły, często wynotowane z internetu. Gazetką interesują się niektórzy naukowcy. Własna gazetka – to też prestiż.

To członków informujecie przez gazetę, co robicie?

A jak informować 40 członków? Nie wszyscy mają internet. Ta organizacja się dopiero tak naprawdę tworzy. Jak wspomniałem, dobrze byłoby mieć swą siedzibę, jakiś stały punkt. To by rozwiązało parę problemów. A gazetka własna i tak powinna być. To jest dobry zwyczaj na Śląsku Cieszyńskim.

Wrócę do tego, że według statutu powinniście angażować się w działanie samorządu. Co chcecie w tym zakresie zrobić w Ustroniu?

Dopóki będę prezesem, nie będę angażował ogniska politycznie, chociaż wyraźnie czuję, że młodsze pokolenie tego ode mnie oczekuje i chce byśmy się określili politycznie. Naciski są również ze strony Oddziału Górali Śląskich. Wszystko jednak zależy od tego, jacy ludzie będą do nas należeć. Zresztą, górale z natury są niezależni. Podstawowe zadania statutowe dotyczą przede wszystkim działań kulturalnych. I tu widzimy swoje miejsce.

Mówicie o tradycji, owcach, ustrońskich halach, a właśnie te hale katastrofalnie zarastają różnymi krzewami, samosiejkami. Czy nie widzicie tu pola do popisu?

Jest to wielki problem. Poruszam go gdzie tylko mogę. Planujemy szereg artykułów na ten temat w naszej gazecie. Myślę, że doprowadzimy do spotkania z decydentami. To nie tylko Równica, Orłowa ale i Czantoria, która ma widoczną z Ustronia halę, która zarasta jednak nieciekawą roślinnością. A góry bez hal są nudne. Hale to piękne widoki i związane z tym doznania estetyczne. A jeśli jeszcze jest w górach stado owiec, to mamy coś pięknego i chyba to każdy czuje – coś najbardziej naturalnego. Jest taka maniera, by wszystko zalesiać, tylko czy to maniera tu w Ustroniu właściwa? Czy nie powinno być w górach miejsca na hale, owce. Kolyba na Czantorii rozpada się. Jest własnością prywatną. Rozpada się owczarnia pod Małą Czantorią, niegdyś własność RSP „Jelenica". Wprawdzie pojawia się co roku stado ok. 300 owiec na Tule i Czantorii, ale gołym okiem widać, że wypasanie ich w górach jest nieopłacalne. Wypasanie owiec na Czantorii nie ma już prawie nic wspólnego z sałasznictwem. Owce nie są dojone, stąd nie kupimy na sałaszu ani żentycy, ani syra owczego. Powstał w Urzędzie Marszałkowskim program „Owca" ale nie znam ostatnich ustaleń i sposobów finansowania tego przedsięwzięcia. Wiem, że idzie to dość opornie, bo spotykają się w tym programie różne interesy. A trzeba tu pogodzić odradzającą się tradycję z ekonomią. To musi być opłacalne. Baranina jest bardzo zdrowa – a tylko nieliczni wiedzą gdzie ją taniej kupić. Nie mówiąc o żentycy i prawdziwej bryndzy czy syrze, wędzonym w sposób naturalny.

Jakoś zawsze podejrzliwie podchodzę do tego, gdy powstają ruchy Ślązaków, górali, itp. Zawsze towarzyszy temu obawa, że ci ludzie nie czują się członkami tego narodu i szukają czegoś zastępczego.

Znowu polityka. Na pewno Związek Podhalan nie jest ruchem separatystycznym. Większość członków to członkowie zespołów regionalnych. Ilość osób, które wstąpiły do ustrońskiego ogniska świadczy o zainteresowaniu górami. Zresztą musiałem wstrzymać zapisy. Jak na ognisko jest nas za dużo i chyba trzeba myśleć o powołaniu oddziału w Ustroniu. Ludzie chcą się skupiać, dyskutować. Wyraźnie widać, że góralszczyzna jest nie tylko modna, ale jest potrzebna. Jest to wnoszenie w ofertę kulturalną Ustronia innej kultury, muzyki itp. Jest to powrót do korzeni, a jednocześnie tworzenie czegoś nowego. Tu nie jesteśmy sami. Pani Renata Ciszewska wprowadziła góralskie nutki do swojego zespołu „Równica" a i góralski strój męski. Aktywne są szkoły, mieszkańcy Lipowca i Polany. Po wystawie „Ginące budownictwo drewniane" – dziękowali nam architekci.

Chodzi mi o to, że gdy widzę mężczyzn w wieku powyżej średniego, maszerujących ulicami miasta z pochodniami, to ciarki mi po plecach chodzą. Takie pochody nie mają najlepszej tradycji w Europie.

Mnie też. Towarzyszyły mi duże emocje. Ten niedawny happening miał symboliczne znaczenie. Było to uroczyste przeniesienie trombity potem jej wniesienie. Świetny pomysł gazdy jurysty – Kornela Kapołki. Trombity i inne instrumenty pasterskie są w Ustroniu potrzebne. Zawsze to jest sensacja, gdy pojawia się na imprezie trombita. Podnosi prestiż imprezy. Może powinna się pojawić szkoła ucząca gry na regionalnych instrumentach, szkoła rzemiosł tradycyjnych.

A nie lepiej uczyć dzieci gry na tradycyjnych instrumentach, to z regionalnymi też sobie poradzą.

Można dyskutować czy sobie poradzą czy nie. Nie każdy skrzypek potrafi zagrać góralskie nutki. Na razie brakuje typowo góralskich kapel w Ustroniu. Jest zapotrzebowanie na góralskie kapele, na obsługę różnych imprez i te zespoły powinny grać na przyzwoitym poziomie. Całe szczęście mamy poparcie Zbyszka Wałacha, który często przyjeżdża do nas i pokazuje jak można zagrać muzykę archaiczną i swoje, bardzo współczesne utwory. Na przykład z Lasoniami, muzykami po Wyższej Szkole Muzycznej. Tu dopiero mam ciarki.

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: **Wojsław Suchta**

---

to i owo z okolicy

Typowym pałacem miejskim z końca XVIII wieku jest dawna rezydencja rodu Larischów w Cieszynie. Obecnie mieści się tu Muzeum Śląska Cieszyńskiego, które istnieje już ponad 200 lat.

* * *

Na Górze Zamkowej w Cieszynie po usunięciu blisko metrowej warstwy ziemi odkryty został średniowieczny bruk. Chodzili po nim i jeździli kolasami cieszyńscy książęta. Fragment bruku jest udostępniony turystom. Stanowi część ścieżki archeologicznej.

* * *

Na południe od potoku Puńcówka występują łupki cieszyńskie. Ich warstwy mają grubość do 300 m. W łupkach pojawiają się żyły skał magmowych, które noszą nazwę cieszynit.

* * *

Zagraniczni goście odwiedzający nadolziański gród to głównie Czesi. Uprawiają tzw. turystykę zakupową, która jakoś nie może im się znudzić. Pełno ich szczególnie w środy i soboty, kiedy w Cieszynie są dni targowe.

* * *

Rybiorz w gwarze cieszyńskiej to człowiek zajmujący się hodowlą ryb oraz wędkarz. W regionie działa kilka kół wędkarskich, a najstarszym jest to w Cieszynie gospodarzące na stawach w Gułdowach.

* * *

W parku koło Szpitala Śląskiego jeszcze 10 lat temu rosło drzewo gledicji trójciernej. To rzadki u nas gatunek. Mierzyło 15 m wysokości i miało 110 cm w obwodzie. Zostało wycięte, choć podobno było zdrowe.

* * *

W cieszyńskim regionie działa kilka organizacji skupiających ludzi biznesu. Są m. in. Towarzystwa Kupieckie w Wiśle, Skoczowie i Cieszynie, Klub Kapitału Śląska Cieszyńskiego i Samorząd Gospodarczy.

* * *

Graniczne mosty „Przyjaźni" i „Wolności" oraz ten w Boguszowicach w ubiegłym roku przekroczyło ponad 17,5 miliona osób. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI
Elżbieta Szpak z Ustronia i **Dariusz Legierski** z Ustronia

* * *

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Józef Balcar	lat 85	ul. Szeroka 46
Stefania Cholewa	lat 97	ul. Polna 2
Marta Klepek	lat 80	ul. Urocza 65
Franciszek Lach	lat 80	ul. Katowicka 201
Albina Małysz	lat 91	ul. Krzywaniec 18
Helena Pinkas	lat 94	ul. Grzybowa 8
Elfryda Tomica	lat 93	ul. M.Konopnickiej 28/7
Maria Wantulok	lat 80	ul. Belwederska 10

* * *

PRACA W POLICJI

Rozpoczęły się przyjęcia do pracy w policji w województwie śląskim. Przy zatrudnianiu preferowani będą kandydaci z wyższym wykształceniem na kierunkach administracyjno-prawniczych, ekonomicznych i społecznych i dobrze znający język obcy. Jednak przede wszystkim kandydat musi być obywatelem polskim o nieposzlakowanej opinii, niekaranym i w pełni korzystającym z praw publicznych, posiadającym co najmniej wykształcenie średnie oraz zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych. Odpowiednie dokumenty można składać w siedzibie Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie. Pierwszy termin przyjęć wyznaczono na 2 kwietnia 2007 roku, podania przyjmowane są do 12 lutego. **(mn)**

* * *

Klub Propozycji zaprasza w środę 14 lutego na godz. 16 na kolejne spotkanie z cyklu „Twórcza obecność Polaków na Zaolziu". Gościem Oddziału Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej" będzie literat Kazimierz Kaszper, redaktor naczelny „Zwrotu", miesięcznika społeczno-kulturalnego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej. W programie m.in.: promocja najnowszej książki K. Kaszpera „Zioła na kamieniu".

* * *

CI KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Rafał Słotwiński	lat 19	ul. Głogowa 2
Marcin Legierski	lat 19	ul. Akacjowa 42
Rafał Kohut	lat 20	ul. Daszyńskiego 52/18

„Śpieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą"
ks. Jan Twardowski

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w ostatniej drodze

Naszej Najdroższej
Żony, Matki, Babci, Teściowej, Siostry i Cioci

Śp. Marii Kubień

ks. proboszczowi kan. Antoniemu Sapocie,
ks. kan. Leopoldowi Zielasko,
delegacjom: Krajowego Duszpasterstwa Pracowników Wodociągów i Kanalizacji, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie", samorządów – powiatowego oraz miast i gmin Ziemi Cieszyńskiej, Rady Nadzorczej, Zarządu i pracownikom Wodociągów Ziemi Ciezyńskiej, Zarządu Wojewódzkiego Śląskiego PSL, pracownikom Restauracji „Kubuś", przyjaciołom, sąsiadom, znajomym, bliższej i dalszej rodzinie oraz wszystkim uczestnikom ceremonii pogrzebowej

składa

Mąż i Syn z Rodziną

KRONIKA POLICYJNA

28.1.2006 r.
O godz. 12.45 na ul. Akacjowej mieszkaniec Wisły kierujący vw transporterem wymuszał pierwszeństwo i uderzył w hondę civic kierowaną przez mieszkańca Wrocławia.
29.1.2007 r.
O godz. 13.20 w sklepie Spar przy 3 Maja został zatrzymany bezdomny, który próbował ukraść artykuły spożywcze wartości 75 złotych. Sprawę rozpatrzy Sąd Grodzki w Cieszynie.
30/31.1.2007 r.
W nocy nieznani sprawcy uszkodzili samochód daewoo nexia zaparkowany przy jednym z hoteli na ul. Zdrojowej. Wandale porysowali błotnik, karoserię, migacze.
1.2.2007 r.
O godz. 10.15 na parkingu przy sklepie Kosta na ul. Sportowej, kierujący renault megane uszkodził toyotę yaris. Sprawca odjechał z miejsca zdarzenia.
2/3.2.2007 r.
Na ul. Wiśniowej nieznany sprawca wybił przednią szybę w audi A4 należącym do ustroniaka i ukradł radioodtwarzacz CD.
3.2.2007 r.
W jednym z domów wczasowych przy ul. Wczasowej okradziona została obywatelka Niemiec. Kuracjuszka zostawiła torbę podróżną i rzeczy osobiste na balkonie, na który bez problemu dostał się złodziej. **(mn)**

STRAŻ MIEJSKA

29.1.2007 r.
Bezpański pies znaleziony przy ul. Solidarności został zabrany do schroniska w Cieszynie.
30.1.2007 r.
Mandatem w wys. 100 zł ukarano kierowcę, który zaparkował przy ul. Ogrodowej, gdzie obowiązuje zakaz zatrzymywania się.
31.1.2007 r.
Kolejny bezpański pies wywieziony do schroniska. Ten błąkał się na Alei Legionów.
31.1.2007 r.
Kontrola odśnieżania i posypywania chodników przed budynkami. Dwóm administratorom nakazano posypanie śliskiego deptaka.
31.1.2007 r.
Za wjazd w ul. Gościradowiec, na której obowiązuje zakaz ruchu, kierowcę ukarano mandatem w wys. 100 zł.
2.2.2007 r.
Nałożono 2 mandaty po 100 zł za parkowanie przy ul. A. Brody i przy ul. Daszyńskiego.
2.2.2007 r.
Interweniowano na ul. Wojska Polskiego, gdy pozostawiony bez opieki pies pogryzł innego psa. Ustalono winnego właściciela i próbowano z nim porozmawiać, ale nie wpuścił strażników na teren posesji. Wysłano więc wezwanie na komendę SM, wystawiony zostanie mandat w wys. 200 zł.
3 i 4.2.2007 r.
Podczas weekendu patrolowano okolice domów wczasowych, hoteli i sanatoriów. **(mn)**

KSERO GRAF
www.kserograf.com.pl
biuro@kserograf.com.pl
KSEROKOPIARKI
FAKSY
TELEFONY
URZĄDZENIA
BIUROWE
Wykonujemy:
Pieczątki w 1 godz. !!!
WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
KSEROKOPIE
-wydruki cyfrowe kolor i czarno-białe
Ustroń, Ogrodowa 9a
TEL. 854 3640, TEL/FAX 851 3869

Urządzenia ogrodów
Abies
P.P.H.U. ABIES, Dariusz Cichy
43-450 Ustroń, ul. Długa 63; Regon 070941567
tel. (033)8548625; tel. kom. 0602516005
USŁUGA-ODŚNIEŻANIE
maszynami
- posesji - pojazdów
- chodników - dróg

LIVE MUSIC CLUB
Angel's
Co piątek muzyka na żywo 20.30
9.02.07 r. godz. 20.30
PE-czyli soul według Karoliny Kidoń i Jadzi Kłapy
14.02.07 r. godz. 20.30
WALENTYNKI W ANGEL'S
Koncert „O miłości" zaśpiewa Agnieszka Skoczylas z zespołem
Ustroń, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacje: tel. 033 854 42 33; www.angelspub.pl

SPAR
RSP
Ustroń - Centrum
ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰
Ustroń - Hermanice
ul. Skoczowska 76
tel. 854 76 24
pon.-sob. 7⁰⁰-21⁰⁰
Ustroń - Polana
ul. Baranowa 13a
tel. 851 39 63
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰
Zakupy również na telefon !

50 LAT MIASTA

2 lutego odbyła się uroczysta sesja Rady Miasta z okazji 50-lecia nadania praw miejskich Ustroniowi. Obrady prowadził przewodniczący RM **Stanisław Malina**. Sesja odbywała się w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka". Uczestniczyli w niej poza radnymi również radni Młodzieżowej Rady Ustronia, przewodniczący zarządów osiedli, ludzie w sposób szczególny związani z ustrońskim samorządem, reprezentanci Miejskiej Rady Narodowej, burmistrzowie oraz dawni naczelnicy, duchowieństwo, przedstawiciele licznych ustrońskich środowisk.

Po uchwaleniu porządku obrad referat „Wieś, miasteczko, miasto – warunki rozwoju Ustronia na przestrzeni wieków" przedstawił radny **Przemysław Korcz**. *(Obszerne fragmenty referatów wygłoszonych na tej sesji będziemy publikować w kolejnych numerach GU.)*

Obrady sesji uświetnili swymi występami uczniowie Ogniska Muzycznego w Ustroniu i Szkoły Muzycznej w Cieszynie. Jak zaznaczono wszyscy występujący uczniowie są mieszkańcami naszego miasta. A wystąpili: **Joanna Korczago** na skrzypcach, **Filip Wałach** na fortepianie, **Gabriela Białek** i **Agnieszka Białek** na flecie, **Kinga Szarzec** na skrzypcach. Uczniom akompaniowali na fortepianie **Krystyna Gala** i **Aleksandra Pruszydło**. Występy uczniów oddzielały poszczególne części zaplanowanego porządku obrad

Kolejne referaty wygłosili: Stanisław Malina – „Rozwój miasta w minionym półwieczu", burmistrz **Ireneusz Szarzec** – „Perspektywy rozwoju Ustronia", przewodnicząca Młodzieżowej Rady Ustronia **Sara Grabiec** – „Udział młodzieży w życiu społecznym Ustronia".

Po przerwie zebranym przedstawiono fotografie i fragmenty filmów z komentarzem, a dotyczące historii Ustronia. Obecny na sesji wicewojewoda wraz z I. Szarcem wręczyli Złoty Krzyż Zasługi kierującej Dziecięcą Estradą Regionalną „Równica" **Renacie Ciszewskiej**. Odznaczona nie kryła wzruszenia, szczególnie gdy na scenę weszły dzieci z „Równicy" z kwiatami. Następnie I. Szarzec i S. Malina wręczyli wyróżnienia „Za zasługi dla miasta Ustronia": byłej przewodniczącej Rady Miasta **Emilii Czembor**, byłemu burmistrzowi **Kazimierzowi Hanusowi**, byłemu przewodniczącemu Rady Miasta **Franciszkowi Korczowi**, byłemu wiceprzewodniczącemu Rady Miasta **Józefowi Waszkowi**. W imieniu odznaczony dziękował K. Hanus, który na wstępie żartował, że najlepszą metodą na otrzymywanie odznaczeń nie jest praca a długie trwanie.

W imieniu wyróżnionych dziękował K. Hanus. Fot. W. Suchta

- Każdy z nas, niezależnie czy jest stela czy nie stela, oprócz pracy, włożył w działalność także własne serce. To jest to, co według słów prof. Jana Szczepańskiego winniśmy oddać temu miastu za to wyróżnienie i to chyba wszyscy uczyniliśmy – mówił K. Hanus.

Na uroczystej sesji radni podjęli dwie uchwały. Pierwsza dotyczyła nadania rondu w centrum nazwy „Rondo Miast Partnerskich". Pozytywną opinię o projekcie uchwały wyraził przewodniczący Komisji Nazewnictwa **Stefan Bałdys**. Radni uchwałę podjęli jednogłośnie. Następna uchwała dotyczyła podjęcia starań o ustanowienie medalu im. prof. Jana Szczepańskiego, który byłby wręczany osobom szczególnie zasłużonym dla Ustronia. I. Szarzec tak mówił o tym projekcie:

- Prof. Jan Szczepański światowej sławy socjolog rodem z Ustronia, humanista, państwowiec, jeden z najmądrzejszych ludzi XX wieku. Aby uhonorować tą postać podjęliśmy działania zmierzające do ustanowienia medalu jego imienia. W 80. rocznicę urodzin pana profesora samorząd uhonorował go tytułem honorowego obywatela Ustronia. Z okazji 90. rocznicy urodzin wydane zostały miniatury literackie pt. „Korzeniami wrosłem w ziemię". To znana nam wszystkim pozycja, z której często korzystamy, cytujemy, a której przesłanie bliskie jest sercu każdego ustroniaka. Wystąpiliśmy z tą inicjatywą najpierw do rodziny profesora, która wyraziła zgodę stosownym pismem. (...) Projekt medalu zlecono ustrońskiemu artyście Karolowi Kubali. W następnej kolejności zostanie opracowany regulamin przyznawania medalu oraz musimy uzyskać akceptację Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzji o ustanowieniu medalu po czym na sesję Rady Miasta skierowana zostanie odpowiednia uchwała.

Radni podjęli jednomyślnie uchwałę o ustanowieniu medalu.

W końcowej części tej uroczystej sesji gratulacje i życzenia składali zaproszeni goście: posłowie **Tadeusz Kopeć** i **Jan Szwarc**, wicewojewoda **Władysław Maśka** i wicestarosta **Mieczysław Szczurek**. Czytano listy gratulacyjne, wręczano wiązanki kwiatów. **Wojsław Suchta**

R. Ciszewskiej gratulują dzieci z DER „Równica". Fot. W. Suchta

TWÓRCZY KLIMAT PLACÓWKI

Na koniec spotkania z profesorem Danielem Kadłubcem, które odbyło się 25 stycznia w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej" niespodziewanie wystąpiła Lidia Szkaradnik, dyrektor Muzeum prosząc prowadzącą Oddział Irenę Maliborską o przyjęcie podziękowań od władz miasta. Zaskoczona I. Maliborska wysłuchała treści listu gratulacyjnego podpisanego przez burmistrza Ireneusza Szarca: *Muzea, podobnież jak pomniki czy miejsca pamięci to znaki czasu i historii. To uczczenie ważnych wydarzeń, osób czy przedmiotów, to także ośrodki życia kulturalnego. Uchronienie ich od zapomnienia i nadanie swoistej duszy wspomnieniom zawdzięczamy także pani. Dzięki prężnej działalności Oddziału Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej" dzieje Ustronia i jego mieszkańców są nam bliższe, a wprowadzenie szczególnie twórczego klimatu placówce owocuje i przynosi wymierne korzyści zarówno gościom, jak i mieszkańcom Ustronia. Dziękujemy pani za dotychczasową działalność, wierzymy, że dalsze inspiracje i rozwijanie wszelkich inicjatyw będzie budowało pozytywny wizerunek Oddziału Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej", z którego wszyscy będziemy dumni.*

Wyróżniona I. Maliborska dziękuje za słowa uznania burmistrzowi I. Szarcowi, Danucie Koenig, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki UM za niespodziewane, ale jakże piękne wyrazy uznania i dostrzeżenie dotychczasowej pracy.

- Ów „szczególnie twórczy klimat naszej placówki" zawdzięczamy przede wszystkim znakomitym gościom, wykładowcom i artystom takim między innymi jak prof. Daniel Kadłubiec, Małgorzata Kiereś, Aniela Kupcowa, prof. Jerzy Fober, prof. Tadeusz Sławek i wielu innym - podkreśla I. Maliborska. - A także uczestnikom spotkań, z którymi razem współtworzymy tenże klimat. Wszystkim przyjaciołom i sympatykom „Zbiorów Marii Skalickiej" dziękuję za wierną obecność i życzliwość. **(mn)**

I. Maliborska podczas jednego ze spotkań. Fot. M. Niemiec

W dawnym USTRONIU

Jakby na przeciwwagę tej zimowej aurze prezentujemy fotografię zbiorową wykonaną letnią porą w 1950 r. na tle dawnego budynku „Jedynki" na rynku, na której przeważają ustrońscy nauczyciele. Siedzą od lewej nauczycielki: Anna Bobkiewicz, Helena Garbusińska, Helena Szewczyk, NN, ks. Paweł Bocek, NN,NN, NN, Franciszek Zawada, ks. Henryk Stypa. Stoją w drugim rzędzie: Jan Noga, Karol Sikora, Teodor Śliż, Moczałówna, Tadeusz Bobkiewicz, NN, Stanisława Szuścik-Błahut, Irena Irecka, Helena Bobkiewicz, Anna Latocha i Jan Nowak.

Lidia Szkaradnik

BYĆ WIERNYM

4 lutego w kościele ewangelicko-augsburskim Apostoła Jakuba Starszego odbyła się uroczystość wprowadzenia na urząd nowego proboszcza parafii w Ustroniu ks. **Piotra Wowrego** oraz pożegnania dotychczasowego proboszcza ks. dr. **Henryka Czembora**. Uroczystość rozpoczęło wejście procesjonalne do kościoła księży i Rady Parafialnej.

W nabożeństwie wzięli udział księża Kościoła ewangelicko-augsburskiego: ks. bp **Paweł Anweiler**, ks. bp **Jan Szarek**, ks. bp generał brygady **Ryszard Borski**, ks. prezes **Jan Gross**, ks. radca **Janusz Sikora**, ks. dr **Adrian Korczago**, ks. **Bo Johansson** ze Szwecji, ks. **Rolf Stahl** z Koblencji, inni duchowni oraz księża Kościoła katolickiego: proboszcz parafii św. Klemensa ks. kanonik **Antoni Sapota**, proboszcz parafii Dobrego Pasterza w Polanie ks. **Alojzy Wencepel**. W nabożeństwie uczestniczyli licznie zebrani wierni a także poseł **Jan Szwarc**, burmistrz **Ireneusz Szarzec**, przewodniczący Rady Miasta **Stanisław Malina**. W nabożeństwie uczestniczyły osoby niepełnosprawne z Ewangelickiego Stowarzyszenia „Maria-Marta", siostry diakonise z Dzięgielowa i siostry ze zgromadzenia Boromeuszek.

Wszystkich witał ks. H. Czembor, który odchodząc z funkcji proboszcza mówił m.in.:

- Prawda jest taka, że nie zatrzymamy czasu, choćbyśmy najbardziej tego pragnęli. Czas uchodzi, a z nim nasze życie. Przechodzą kolejne etapy życia, aż to co wykonujemy, zbliża się do końca. Moja formalna praca w Kościele właściwie już się skończyła. Jestem pierwsze dni na emeryturze, ale dziś dano mi szansę pożegnania się jeszcze raz. Za mną przeszło 43 lata pracy w Kościele, z tego ponad 23 lata to praca w tej parafii. (...) Cieszę się, że mogę oddać parafię, w mojej ocenie, w dobrym stanie tak duchowym, jak i materialnym, a także finansowym. Oddaję spokojnie tą parafię dziękując Bogu i dziękując wam za to, że mogłem być wśród was i wśród was pracować. Życzę wam, i będę się modlił o to, aby Bóg dalej prowadził tą umiłowaną przeze mnie parafię, aby ta parafia rozwijała się, umacniała, rosła.

Przemówienie spowiednie wygłosił ks. J. Gross, który wspominał na początku lata, gdy to ks. P. Wowrego uczył religii od dziecka, a później konfirmował w kościele Jezusowym w Cieszynie. Po spowiedzi i liturgii wstępnej kazanie wygłosił ks. bp P. Anweiler, który mówił:

- Nie można jedynie innych pouczać a siebie stawiać poza zasięgiem Bożego Słowa, poza zasięgiem całego katalogu apostolskiego. Jeśli chcę innych pouczać, jeśli chcę aby inni utożsamiali się z drugimi w radościach i smutkach, to razem z wszystkimi muszę to budować i to jest wielkie zadanie. (...) Myślę, drogi bracie, że z tym czynieniem dobra jesteś dobrze zaznajomiony. Ci siedzący na wózkach, są tego świadectwem. Mówię to nie po to, by w jakiś sposób choć ułamek dumy wzbudzić, ale mówię to po to, aby jeszcze bardziej toczył się bój. Jeśli można, o ile to od nas zależy, ze wszystkimi ludźmi pokój mieć. Ks. dr Andrzej Buzek przed 80 laty napisał: „Chrześcijaństwo pragnie naturę ludzką opanować, uszlachetnić i uświęcić, podnieść na wyżynę boskości. Wynikiem zaś opanowania i uszlachetniania natury ludzkiej jest przede wszystkim pokojowe, pojednawcze usposobienie wobec bliźnich." Dlatego też każdego dnia muszę sobie zadawać pytanie, czy chrześcijaństwo urabia moją postawę w ten sposób, jak o tym napisał ks. Buzek.

Instalacja nowego proboszcza. Fot. W. Suchta

Następnie odbyła się instalacja nowego proboszcza, której dokonali: ks. bp P. Anweiler, ks. bp R. Borski, ks. H. Czembor. Po instalacji nastąpiło uroczyste pożegnanie odchodzącego i powitanie nowego proboszcza. Jako pierwszy uczynił to kurator parafii **Edward Markuzel**. Następnie w imieniu ustrońskich katolików głos zabrał ks. A. Sapota, który mówił:

- Jest czas siejby i czas żniwa. Dzień dzisiejszy nam to przepięknie pokazuje. Zgromadziliśmy się tu aby uczestniczyć we wprowadzeniu w urząd nowego proboszcza. Aby można go było wprowadzić w ten urząd, należało podziękować poprzednikowi. Ta siejba, którą dzisiaj rozpoczął ksiądz Piotr, może być robiona na tym co zeżniwowaliśmy razem z księdzem Henrykiem. Przez kilkanaście lat współpracowaliśmy na niwie ekumenizmu. Ta praca odbywała się w różnych miejscach i różnych sytuacjach, małymi kroczkami szliśmy do przodu, ale myślę, że szliśmy ciągle, bo chcieliśmy budować jedność w Jezusie Chrystusie. (...) Księże Piotrze, rozpoczynasz siejbę, choć w Ustroni znają cię od długiego czasu. Myślę, że będę wyrazicielem woli nie tylko katolików, ale całej wspólnoty ustrońskiej, żeby budowla ekumeniczna, która już została uczyniona, mogła wzrastać.

W imieniu ustrońskiego samorządu dziękowali odchodzącemu proboszczowi i życzyli owocnej pracy nowemu proboszczowi burmistrz I. Szarzec i S. Malina.

- Wielka to radość i zaszczyt dla władzy samorządowej, dla burmistrza, pracować u boku tak wybitnych osobowości, tak wspaniałych duchownych i ludzi, którzy chcą poświęcić swe życie nie tylko dla małej wspólnoty duchowej, ale i dla tej większej, małej ojczyzny, całego miasta Ustronia. Myślę, że to dzieło będzie dalej kontynuowane i zarówno odchodzący proboszcz jak i nowy, będą aktywnie wspierać samorząd ustroński w działaniach zmierzających do tego, aby nasza wspólnota stanowiła jedno, aby nasza wspólnota mogła się rozwijać i zawsze cieszyć się dobrą opinią - mówił I. Szarzec. Proboszczom wręczono też od samorządu listy, przygotowane z tej okazji.

Do życzeń przyłączył się również poseł J. Szwarc, który dziękował ks. H. Czemborowi za posługę kapłańską i przyjaźń. W słowach skierowanych do ks. P. Wowrego J. Szwarc mówił:

- Każdy duchowny w dzisiejszych czasach ma przed sobą ogromne wyzwania. Wiemy, że chrześcijaństwo jest atakowane z różnych stron, że wartości duchowe, szczególnie młodych ludzi zostały zachwiane. Przed tobą, drogi proboszczu, ogromne wyzwanie.

Swe pierwsze kazanie, jako nowy proboszcz, wygłosił ks. P. Wowry, który w pierwszych słowach powiedział:

- Już od ponad 16 lat za łaską bożą, jest mi dane zwiastować wśród was Słowo Boże pod kierownictwem Ducha Świętego, zwiastować Ewangelię będąc pewnym obecności Jezusa Chrystusa w chlebie i winie, sprawować Wieczerzę Pańską, głosić obecność życiodajnego i zbawiającego Boga w całym stworzeniu i pośród wszystkich ludzi. Głosić przebaczenie, pociechę i wskazywać sens dotkniętym poczuciem winy, zmartwieniem i pustką, być narzędziem, kiedy ludzie włączeni są w Chrystusa przez chrzest i zespoleni z Jego kościelną wspólnotą. Ze wszystkim być wiernym zwycięstwu Chrystusa nad śmiercią i tak zdobyć pokarm dla wiary, siłę dla nadziei, abym pomimo wszystkich niepowodzeń pozostał sługą łaski bożej. Dziś zostałem wprowadzony w urząd proboszcza tejże parafii jako jej jedenasty proboszcz. Pamiętając na wodzów naszych, którzy nam głosili Słowo Boże, mam przed swoimi oczyma postacie tak wielkie i błogosławione dla zboru naszego jak ks. Karol Kotschy, ks. Jerzy Janik, ks. Paweł Nikodem, ks. Jan Gajdzica, ks. Paweł Bocek, ks. Stanisław Dorda i mój poprzednik ks. dr Henryk Czembor. Wdzięczny Bogu za wykonaną przez nich służbę pragnę patrzeć także na Jezusa Chrystusa, na Sługę Sług i w ten sposób czerpać inspirację, siłę i pomimo wszystkich słabości być sługą boskiej miłości.

Nabożeństwo uświetniły swym śpiewem chóry ewangelickie z Polany pod dyrekcją **Elżbiety Szajtauer**, z centrum pod dyrekcją **Krystyny Gibiec**, zespół Sunrise oraz **Magdalena Hudzieczek-Cieślar** śpiewem solowym. **Wojsław Suchta**

Zimy na razie, jak na zimową stolicę, niewiele. Fot. W. Suchta

WALKA O STOLICĘ

To naprawdę nie jest propaganda sukcesu. Zgodnie z wszelkimi prognozami i oczekiwaniami Ustroń zdobył miano Zimowej Stolicy Regionu 2007 w rozstrzygniętym właśnie konkursie, zorganizowanym przez „Dziennik Zachodni" pod patronatem Oddziału Śląskiego Polskiej Izby Turystyki i Śląskiej Organizacji Turystycznej. Nasze miasto od dłuższego czasu było faworytem trwającego od 1 grudnia do 31 stycznia plebiscytu. Ostatecznie Ustroniowi przypadły aż 1402 spośród 2880 głosów, które oddawano, wysyłając systematycznie drukowane w DZ kupony. Doprawdy zdeklasowaliśmy konkurencję. Drugi na podium Korbielów uzyskał 630 punktów, a na trzecią w kolejności Wisłę (ubiegłorocznego laureata) głosowało zaledwie 386 osób.

Plebiscyt ma na celu wyłonienie oraz promocję najciekawszych turystycznie miejscowości w województwie śląskim i zachodniej Małopolsce. Jako że prawdziwa zima dopiero co (z oporami) u nas zagościła, cieszy, iż Ustroń uważany jest za atrakcję nie tylko przez narciarzy czy ludzi oczarowanych widokiem gór okrytych śniegiem. Zwycięzca zmagań otrzyma od organizatora specjalny certyfikat i dyplom, a ponadto możliwość używania tytułu Zimowej Stolicy Regionu 2007 w materiałach promocyjnych. Do końca ferii nasza miejscowość będzie popularyzowana na łamach DZ, przysługuje jej też prawo do prezentacji na stronach serwisu naszemiasto.pl.

Nie da się pominąć faktu, że we wrześniu Ustroń został już Letnią Stolicą Regionu 2006 w pierwszym konkursie o to miano, kiedy to zwyciężył jeszcze bardziej widowiskowo, uzyskując 1587 na 3030 głosów, niemal trzykrotnie więcej niż Wisła. Mając wtedy przyjemność informować o tym prestiżowym triumfie, wyraziłam nadzieję, że w czasie zimy czytelnicy DZ (głównie Górnoślązacy, którzy oddali większość głosów) także będą dla nas łaskawi. Nie przypuszczałam jednak, iż te konwencjonalne życzenia się ziszczą. Dobrze, gdyby władze nie spoczęły na laurach i zrealizowały inwestycje ulepszające to, czego zachwyceni goście nie zauważają, a co dokucza stałym mieszkańcom.

Równolegle z konkursem na łamach czasopisma zmagania toczą się (głosowanie przedłużono) na stronie http://slask.naszemiasto.pl/zimowa_stolica. Tam jednak rywalizacja jest o wiele bardziej zawzięta, a liderzy – Ustroń i Korbielów – idą niemal łeb w łeb. Jednorazowo można oddać na daną miejscowość aż 10 głosów, plebiscyt ten trudno więc uznać za miarodajny, gdyż przerodził się w bój o honor grupki zapaleńców. Otóż aktualny champion zmienia się z godziny na godzinę; o ile zaś wyniki dwóch wiodących gmin oscylują już wokół 9300, o tyle Rycerka Górna zdobyła głosów ok. 1700.

Na tamtejszym forum toczy się też pojedynek na słowa. Wprawdzie do redakcji DZ oprócz kuponów napływały listy, kartki i e-maile z uzasadnieniem kandydatury, lecz internetowa wolność wypowiedzi skłania do bardzo emocjonalnych opinii. Myślę, że warto przytoczyć tu kilka spośród tych nadających się do cytowania. Pragmatyczny „Krzysiek" zauważa: „Ustroń był już Letnią Stolicą Regionu, teraz powinien zostać Zimową. Nie ma co mnożyć tych stolic, bo niedługo nikt się ich nie doliczy". „kamilkarz69" zapewnia: „Ustroń najlepszy!!! Muuusi wygrać!!! Bo to jest najpiękniejsze miejsce na Ziemi i uwierzcie mi, że ja się kiedyś tam przeprowadzę!!!". Z kolei „Toommy" jest mniej optymistyczny: „Zazdroszczę mieszkańcom. Chciałbym w Ustroniu kiedyś zamieszkać, nawet rozglądałem się za mieszkaniem, ale to miasto raczej dla ludzi bogatych". Tymczasem „gość" przekonuje: „Głosujcie na Ustroń, jest najpiękniejszym miejscem na ziemi i pochodzi z niego najwspanialszy mężczyzna!!!"... Bądź co bądź, każde uzasadnienie jest dobre. **Katarzyna Szkaradnik**

WIECZNY SZACH

29 stycznia w MDK rozegrano Drużynowe Szachowe Mistrzostwa Szkół Ustronia 2007. Wzięło w nich udział 41 uczniów z czterech placówek: SP-1, SP-2, SP-6 i G-2. Zawody przeprowadzono w dwóch grupach wiekowych (klasy I-III i IV-VI), w systemie szwajcarskim, kontrolowanym zegarami szachowymi tempem 2 x 10 minut na partię. Zmaganiom małych szachistów towarzyszył wesoły nastrój, a choć pod koniec panował na sali galimatias, w skupieniu i przy dopingu kolegów rywalizowano zawzięcie do ostatniej chwili.

Na punktację drużynową składały się wyniki trzech najlepszych zawodników z danej szkoły i grupy rozgrywkowej. Ostatecznie w klasyfikacji generalnej zwyciężyła SP-2 (20 p.), wyprzedzając SP-1 (14,5 p.) i SP-6 (11 p.). Biorąc pod uwagę podział drużyn według wieku, w przedziale I-III pierwsze miejsce zdobyła SP-2 (11 p.), a IV-VI – SP-6 (11 p.). Wyniki indywidualne: Klasy I-III: 1. **Krzysztof Zielecki** (SP-1); 2. **Dawid Gorol** (SP-2); 3. **Przemysław Gawełek** (SP-2) i **Dominika Krakowczyk** (SP-2). Klasy IV-VI: 1. **Paweł Sieroń** (SP-6); 2. **Andrzej Juraszek** (SP-1); 3. **Kamil Duda** (SP-2).

Kapitanom triumfujących drużyn wręczono puchary i dyplomy. Nad zawodami sprawował opiekę i sędziował je **Andrzej Misiuga**. Można mieć nadzieję na dalszy rozwój młodych szachistów, a zakończyć aforyzmem J. Napiera: „Ktoś powiedział, iż życie jest za krótkie, żeby grać w szachy; ale to wina życia, nie szachów". **Katarzyna Szkaradnik**

Niepowodzeniem siatkarek Gimnazjum nr 2 zakończył się turniej o mistrzostwo powiatu, rozegrany 5 lutego w Ustroniu. Przegrały z Cieszynem (0:2) i Skoczowem (1:2) i nie awansują do dalszych gier. Na boisku było trochę chaosu. Fot. W. Suchta

Schronisko w malowniczej Dobce. Fot. T. Targowski

DLA WĘDROWCÓW

Od 2000 roku Szkolne Schronisko Młodzieżowe zajmuje cały budynek byłej szkoły w Ustroniu Dobce. Jest placówką całoroczną i posiada 55 miejsc noclegowych. Kiedyś łóżek było znacznie więcej, ale wymagania turystów rosną. Teraz do ich dyspozycji jest 1 pokój 18-osobowy, 2 pokoje 8-osobowe, 1 pokój 12-osobowy, 2 pokoje 2-osobowe, 1 pokój 4-osobowy oraz jednoosobowy. Od wiosny można się rozbić na polu namiotowym przy budynku schroniska. Schronisko stanowi najtańszą bazę noclegową i wypoczynkową w Beskidzie Śląskim. Zdobyło wiele wyróżnień, w tym w 2006 roku Złote Wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Współzawodnictwa Schronisk Młodzieżowych.

Organem prowadzącym schronisko jest Starostwo Powiatowe w Cieszynie, organem nadzorującym Śląskie Kuratorium Oświaty, placówka podlega również lustracji Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych.

Ustroniak Janusz Cebo został dyrektorem schroniska w wyniku konkursu i jest zatrudniony na podstawie karty nauczyciela. Pięcioletnia kadencja pana Janusza kończy się w tym roku. Nie będzie się starał o to stanowisko na następną kadencję, gdyż, odkąd w 1999 roku powiat przejął schronisko, rozmowy o jego likwidacji odbywają się średnio co pół roku.

- Starostwo traktuje nas trochę jak piąte koło u wozu i twierdzi, że schronisko za dużo kosztuje – mówi dyrektor. – Nie mogę się z tym zgodzić. Od dwóch lat musimy się utrzymać sami czyli zyski muszą pokrywać koszty. Z budżetu powiatu pochodzą pieniądze tylko na płace dla pracowników. W tej chwili są to dwa etaty administracyjne, dwa etaty obsługi i jeden dyrektora czyli mój. Nie mam nawet pełnej obsady na recepcji. Kiedy nadchodzi sezon, to wszyscy zatrudnieni pracują ponad normę. Mają tyle przepracowanych nadgodzin, że nie nadążają ich wybrać poza sezonem, kiedy też musimy utrzymywać pełną gotowość do przyjęcia turystów. Ja nie mam z czego ich zapłacić, więc kończy się tym, że siedzę prawie non stop w schronisku, żeby moi pracownicy mogli wybrać nadgodziny. W tym miejscu chciałbym ich bardzo pochwalić za pracowitość i dyspozycyjność. W ich postawie nie ma nic z rutyny. Choć pewnie zabrzmi to niemodnie, ale są oddani pracy.

Tę woltyżerkę organizacyjną dyrektor przedstawia bez emocji i widać, że nie ma zamiaru użalać się nad swoim losem. Jednak z tego co mówi jasno wynika, że wydatki starostwa na utrzymanie dobrze prosperującej placówki turystycznej są małe. Jest to płaca dla pięciu osób za niewątpliwe korzyści, jakie z utrzymania schroniska szkolnego czerpią turyści i mieszkańcy dzielnicy.

- Oczywiście, że byłoby żal, gdyby schronisko przestało istnieć – stwierdza J. Cebo. – Nie chcę tu grać na emocjach i przywoływać wpisów z pamiątkowej kroniki, e-maili, widokówek, listów, otrzymywanych od osób, które nas odwiedziły, ani opinii tych, którzy wracają każdego roku. Jest to baza dla prawdziwych turystów – wędrowców, położona w przepięknej dolinie potoku Dobka, wśród malowniczo otaczających ją gór. Położenie sprawia, że łatwo dotrzeć na popularne szlaki Beskidu Śląskiego: na Równicę, Orłową, Trzy Kopce Wiślańskie.

- Pracując tutaj spotykam się z turystami z prawdziwego zdarzenia, ale jest ich coraz mniej – kontynuuje dyrektor. – Kiedyś przyjeżdżało rocznie 25-30 obozów wędrownych, teraz 1-3. W dalszym ciągu interesującymi gośćmi są harcerze. Organizują wycieczki, gry terenowe, wieczornice. Bardzo chwalę sobie też studentów matematyki z Uniwersytetu Śląskiego, którzy spotykają się z kolegami z Łodzi i całymi dniami rozwiązują zadania. Czasem aż mi ich żal. Piękna pogoda, góry za oknem, a oni przesiadują w świetlicy i rozpętują tam istną burzę mózgów. Co roku jesienią uczniowie pierwszych klas Gimnazjum nr 2 spotykają się u nas na wycieczce integracyjnej.

Zdarzają się grupy starszej młodzieży, która nie rozumie, na jakich zasadach działają schroniska szkolne. Panuje w nich między innymi całkowity zakaz palenia i picia alkoholu.

- Trzeba stanowczo przeciwdziałać spożywaniu alkoholu i paleniu papierosów, uświadamiać młodych ludzi, że muszą przestrzegać regulaminu - stwierdza J. Cebo. - To jakby dodatkowa rola, którą jako schronisko możemy pełnić. To tych zapisanych statutowo należy upowszechnianie wśród dzieci i młodzieży krajoznawstwa i różnych form turystyki jako aktywnych form wypoczynku poprzez zapewnienie im taniego noclegu, opieki wychowawczej oraz informacji turystycznej.

J. Cebo stara się wypełniać statutowe obowiązki, ale też stale podnosi standard. Więc z dochodów, nie tylko utrzymuje schronisko, ale również inwestuje. Remont przeszły toalety, łazienki, pokoje i kuchnia, która obecnie jest w pełni wyposażona w niezbędne sprzęty. Są naczynia, garnki, sztućce, estetyczne szafki, lodówki. Turyści, którzy przyjeżdżają pierwszy raz przywożą czasem naczynia i dziwią się, a potem cieszą, że na przyszłość nie będą musieli tego robić. Nie trzeba nawet przywozić swojego śpiwora i pościeli, jak to jest w większości takich schronisk. Wszystko można wypożyczyć na miejscu. Na zewnątrz jest miejsce na ognisko i grillowanie, także boisko trawiaste i plac zabaw.

Przyszłość schroniska nie jest jasna. Żeby spełniać swoją rolę, musi pozostać tanie, ale na tanich noclegach nie da się zarobić. Jednak turystom brakowałoby tego miejsca w dolinie Dobki. Może jednak starostwo uzna, że ma sens opłacać pięć etatów, żeby obok nowoczesnej bazy noclegowo-sanatoryjnej istniała dalej alternatywna baza dla prawdziwych wędrowców. **Monika Niemiec**

W Dobce odbywały się m. in. plenery malarskie uczniów Gimnazjum nr 2. Fot. T. Targowski

NOGA SAMORZĄDOWA

Zwycięstwem drużyny Skoczowa zakończył się X Turniej Halowej Piłki Nożnej Piątek Pracowników Samorządowych i Radnych Ziemi Cieszyńskiej - pierwszej konkurencji IV Samorządowej Olimpiady Ziemi Cieszyńskiej. Turniej odbył się 3 lutego w Brennej, a reprezentacja Ustronia nie odniosła sukcesu. W rozgrywkach grupowych zmierzyła się z Hażlachem, który zajął pierwsze miejsce i Dębowcem, który uplasował się za naszą drużyną. W ćwierćfinałach zmierzyliśmy się z zespołem z Chybia, który ostatecznie zajął 2. miejsce, i polegliśmy 3:0. Zwyciężył Skoczów, przed Brenną i Istebną. W klasyfikacji IV Olimpiady Samorządowej po 1 konkurencji Ustroń zajmuje 5. miejsce razem z trzema innymi gminami naszego regionu. **(mn)**

SZÓSTA I CZWARTA

W kolejnym starcie eliminacyjnym do XIII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, jakim były weekendowe zawody o Puchar Roztocza w Tomaszowie Lubelskim wzięła udział mieszkanka naszego miasta, zawodniczka KS Wisła Ustronianka Daria Śliwka. Pierwszego dnia imprezy rozgrywano biegi sprinterskie i w nich w kategorii juniorek Daria zajęła 6. miejsce. Lepiej poszło jej 4 lutego, kiedy techniką klasyczną biegła na 5 kilometrów. Uplasowała się na 4. miejscu. **(mn)**

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ustroń.

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 oraz z 2004 r. Nr 6, poz. 41) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Ustroń uchwały nr XLVII/422/2006 z dnia 31 sierpnia 2006 roku o przystąpieniu do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ustroń.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące studium.

Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Miasta Ustroń pok.12 w terminie od dnia 12.02.2007 r. do dnia 13.03.2007 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Burmistrz Miasta **Ireneusz Szarzec**

PRACOWNIA DIAGNOSTYCZNA
Śląskie Centrum Rehabilitacji w Ustroniu
wykonujemy:
diagnostyczne testy wysiłkowe na bieżni ruchomej,
testy wysiłkowe z pochłanianiem (ergospirometria),
USG stawów- również u dzieci,
UKG serca, USG jamy brzusznej
24 godzinne EKG metodą Holtera, spirometrię.

Badania te wykonujemy również poza systemem Ubezpieczenia Zdrowotnego

INFORMACJA I REJESTRACJA:
Śląskie Centrum Rehabilitacji w Ustroniu
ul. Zdrojowa 6, 43-450 Ustroń
tel. 33/8541632
email: scr@scr-ustron.com.pl
www.scr-ustron.com.pl

BAL TONNU

Nowy rok rozpoczął się dla Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu bardzo pracowicie. Stowarzyszenie uzyskało statut organizacji pożytku publicznego i stara się o uzyskanie 1% od podatków sympatyków Towarzystwa. Uzyskane środki przekazane będą na pomoc osobom niepełnosprawnym. Więcej informacji można uzyskać pod tel. 033 854 77 59 lub na stronie internetowej www.niepelnosprawniustron.pl.

Stowarzyszenie otrzymało środki w wysokości 44 tysięcy złotych na zakup pięciu stanowisk komputerowych ze specjalnym oprzyrządowaniem dla osób niepełnosprawnych od Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Już wkrótce w Ośrodku Edukacyjno–Rehabilitacyjno–Wychowawczym powstanie profesjonalna pracownia komputerowa!

Natomiast 27 stycznia w użyczonej bezpłatnie przez dyrektor Barbarę Żmijewską, sali widowiskowej MDK, odbył się Ustroński Bal Charytatywny. Dochód z balu w wysokości 22 tysiące złotych przeznaczony został na rozbudowę Ośrodka Edukacyjno –Rehabilitacyjno –Wychowawczego dla dzieci niepełnosprawnych w Ustroniu Nierodzimiu. Rozbudowa Ośrodka rozpocznie się wiosną tego roku, a placówka wzbogaci się o dodatkowe pomieszczenia do prowadzenia zajęć z dziećmi potrzebującymi szczególnych form terapii.

Bal odbył się pod patronatem posła Jana Szwarca i burmistrza Ireneusza Szarca, którzy wraz z prezes Towarzystwa, Emilią Czembor rozpoczęli uroczyście bal.

Na balu przewidziano wiele atrakcji, jedną z nich była bardzo atrakcyjna loteria fantowa. Głównymi nagrodami był pobyt dwóch osób w Hajduszoboszlo ufundowany przez państwa Wiesławę i Romana Macurów, dwudniowy pobyt w ekskluzywnym apartamencie Ludwika XIV w Hotelu „Alexado" lub Hotelu Gołębiewski w Wiśle oraz kolacje w Hotelu Belweder, Restauracji Sielance, Karczmie Ochodzita.

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim przybyłym gościom ora sponsorom. Szczególne podziękowania za bezinteresowną organizację balu: Anetcie Chlebnicy za prowadzenie balu, właścicielce Pub-u Angels's Angelice Krajewskiej za wspaniałą obsługę kulinarną, prezesowi Hurtowni „Apis" Pawłowi Mysłkowi za wyśmienite wędliny i inne artykuły spożywcze oraz za żywiołowy występ Edi'ego Sancheza właścicielowi Pub-u FP, Sławomirowi Tobiaszowi.

Już dziś Towarzystwo zaprasza na bal przyszłoroczny w ostatnią sobotę stycznia 2008 roku. **Zarząd TONN**

SPRINT I SKOK

W miniony weekend w Zakopanem odbyły się zawody Pucharu Świata w kombinacji norweskiej. Polscy kombinatorzy nie zaliczają się do światowej czołówki, ale dlatego, że impreza rozgrywana była w naszym kraju, mogliśmy zobaczyć na starcie kilku naszych reprezentantów. Wśród nich znalazł się ustroniak Artur Broda, zawodnik KS Wisła Ustronianka. Artur wykonał jeden skok na skoczni HS-134, gdzie osiągnął odległość 99 metrów (81,8 pkt) i wziął udział w biegu na 7,5 km, w którym osiągnął czas: 23.22,1. Dało mu to 44. miejsce. **(mn)**

Konkurs Rozstrzygnięty !

NAGRODY OTRZYMALI:
- kuchenkę mikrofalową: **Jadwiga Krężelok, Piotr Misiniec, Jerzy Cieślar, Mariusz Kidoń, Grażyna Zolich**
- odtwarzacz DVD: **Malwina Pobożny, Zofia Kuziel, Jadwiga Kolder, Wioletta Bujok, Józef Nowicki**
- odkurzacz: **Olga Atłas, Mariola Szarzec, Aleksandra Juraszek, Jolanta Najdzion, Piotr Śmiłowski**

Zwycięzcom gratulujemy. Zapraszamy do wzięcia udziału w następnych konkursach.

Sprawozdanie przedstawia W. Zieliński. Fot. W. Suchta

WSPIERACIE NAS BO Z NAMI JESTEŚCIE

27 stycznia w strażnicy w Nierodzimiu odbyło się zebranie sprawozdawcze tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej. Prezes jednostki **Władysław Zieliński** witał gości: radną **Bogusławę Rożnowicz**, przewodniczącą Zarządu Osiedla w Nierodzimiu **Halinę Kujawę**, komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej **Jana Kiełocha**, burmistrza a zarazem prezesa Zarządu Miejskiego OSP **Ireneusza Szarca**. Zebrani powierzyli prowadzenie obrad **Tadeuszowi Dudzie**.

Sprawozdanie z działania jednostki w 2006 r. przedstawił W. Zieliński, który mówił:

- Jednostka nasza 49 razy brała udział w różnych akcjach ratowniczo-gaśniczych. Najwięcej czasu i sił zostało poświęconych w okresie zimowym podczas zrzucania śniegu z zagrożonych dachów w naszej dzielnicy jak i w całym Ustroniu. Wiele godzin przepracowali nasi druhowie nad Młynówką w Polanie, gdzie woda wystąpiła z brzegów podczas największych mrozów.

Skarbnik **Robert Rymorz** przedstawił sprawozdanie finansowe. Dochody w 2006 r. wyniosły 46.933 zł, wydatki 45.771 zł. W imieniu Komisji Rewizyjnej jej przewodniczący **Ludwik Kudło** wnioskował o udzielenie zarządowi jednostki absolutorium, co uczyniono jednogłośnie.

Uchwalono plan działania na 2007 r. Poszerzone zostanie grono członków. Jednostka będzie dążyć do poszerzenia parkingów nad Wisłą. W remizie wymieniona zostanie instalacja centralnego ogrzewania oraz instalacja wodociągowa. Dochody planuje się na 44.500 zł, wydatki na 47.500 zł.

Gratulując osiągnięć burmistrz I. Szarzec dziękował druhom za udział w akcjach na terenie miasta, za honorowe i bezpłatne zaangażowanie. Burmistrz wyraził zadowolenie z takiej ilości młodzieży działającej przy jednostce.

Do podziękowań przyłączył się J. Kieloch, który stwierdził, że nie ma różnicy między strażakami zawodowymi i ochotnikami – pełnią podobną rolę. Dziękował też władzom samorządowym za pomoc.

B. Rożnowicz dziękowała za włączenie się strażaków w zbieranie podpisów pod apelem o uczynienie bezpieczniejszym skrzyżowania na dwupasmówce w Nierodzimiu.

Teofil Grędowicz pytał natomiast o należący do OSP teren rekreacyjny „Olszynka". Nie wygląda on imponująco. W. Zieliński wyjaśniał, że nastąpi zmiana dzierżawcy. Obecny nie wywiązywał się z warunków, doszło do tego, że „Olszynkę" sprzątali strażacy. T. Duda dodawał, że przy dzierżawie „Olszynki" strażacy kilkakrotnie już zostali oszukani. Będą mieli to na uwadze.

T. Grendowicz mówił, że cóż to za członkowie wspierający, gdy są to biedni emeryci. Trzeba członków wspierających szukać wśród ludzi zamożnych.

- Podstawowym wsparciem jest to, że z nami jesteście – odpowiadał W. Zieliński.

Wojsław Suchta

FERIE W MDK

12 lutego rozpoczynają się wakacyjne zajęcia w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka". Na zajęcia w pierwszym tygodniu może przyjść każdy uczeń, któremu odpowiada temat. Nie trzeba się wcześniej zapisywać. Na zajęcia w drugim tygodniu przyjmowane są zapisy, a ilość miejsc jest ograniczona. Informacje można uzyska w MDK, tel. 033 854-29-06.

I TYDZIEŃ 12-16.2.2007 r.

12 lutego poniedziałek
godz. 10.00-14.00 „Roztańczone ferie" – tańce znane i nieznane – zajęcia taneczne – sala nr 7
„Namaluj swój świat" – zajęcia plastyczne – sala nr 8

13 lutego wtorek
godz. 10.00-14.00 „W rytmie cha-cha" – zajęcia taneczne – sala nr 7
„Klub internetowy" – zajęcia informatyczne – sala nr 13

14 lutego środa
godz. 10.00-14.00 „Papierowe cuda" – zajęcia z rękodzieła artystycznego – sala nr 10
„Ulubione bajki o przyjaźni"- konkurs pięknego czytania – sala nr 7

15 lutego czwartek
godz. 10.00-14.00 „Zima w tańcu i piosence" (tańce integracyjne i improwizacje taneczne) – sala nr 7
„Rozśpiewane ferie – piosenki znane i lubiane – sala nr 13

16 lutego piątek
godz. 10.00-14.00 „Zabawa kolorami" – zajęcia plastyczne – sala nr 8
„Zima w tańcu i piosence" – finał połączony z konkursem – sala nr 7

II TYDZIEŃ 19-23.2.2007 r.

godz. 10.00-14.00 „WIELKIE MANEWRY TEATRALNE" – warsztaty dla dzieci od klasy IV do VI

med-lab
SUCHANEK
LABORATORIUM ANALITYCZNE
43-450 Ustroń, ul. Stawowa 2a
tel./fax 033 854 35 66
- pełny zakres badań -
LEKARZE SPECJALIŚCI
Rejestracja tel. (033) 854 15 60, lub osobista PN-PT od 11-18
ALERGOLOG, PULMONOLOG: lek. med. Witold Caban
REUMATOLOG: lek. med. Danuta Klus
INTERNISTA: lek. med. Tadeusz Dzielski, lek. med. Marek Wiecha
CHIRURG ORTOPEDA: dr n. med. Jerzy Podżorski
MED. PRACY, MED. SPORTOWA, PSYCHIATRA: lek. med. Wiesław Wysocki

PROTO-DENT
Gabinet stomatologiczny
pon. 8.30-14.00
wt. 14.00-20.00
śr. 8.30-14.00
czw. 14.00-20.00
pt. 8.30-14.00
sob. 10.00-15.00
lek. stom. TOMASZ STUDZIŃSKI
USTROŃ, ul. Daszyńskiego 12 B, TEL. 33/854 14 89
KOM. 0 601 508 607
- leczenie w znieczuleniu
- protetyka: korony, mosty, protezy bezklamrowe
- chirurgia stomatologiczna

USTROŃSKI PRL

Jak każda miejscowość w Polsce, także i Ustroń ma swoją własną historię czasów PRL. Niniejszy cykl jest próbą przybliżenia mniej dotąd znanych lub nieznanych faktów i opinii z tej minionej już – i oby bezpowrotnie – epoki.

PPR i PPS /2/

25 VIII 1946 r. na wspólnym zebraniu członków obu partii, które miało wybrać kandydatów do rad zakładowych, w obecności sekretarza PPR Pawła Berka z Goleszowa, R. Pociecha oświadczył, iż twierdzenia PPR o walce PPS z komunistami w Kuźni nie utrwalają jedności organizacji. Robotnicy z PPS skarżyli się też, że są naciskani przez Urząd Bezpieczeństwa, aby wstępować do PPR oraz na przyjmowanie w szeregi tej partii byłych członków SA.

Podobnie jak w całym kraju, także i w Ustroniu wśród wielu mieszkańców narastała niechęć do niektórych reprezentujących „władzę ludową" organów, utożsamianych z wpływami PPR. Chodziło przede wszystkim o poczynania UB. Jesienią 1945 r. UB aresztował Karola Jastrzębia (donos, zemsta, chęć pozbycia się konkurenta do władzy w gminie?), któremu zarzucano *„morderstwa na działaczach lewicowych w ramach organizacji AK, której był dowódcą w stopniu oficera"*. Po 5 miesięcach więzienia został zwolniony z braku dowodów i powrócił do Ustronia. Niektóre wiece PPR w miasteczku były przez mieszkańców bojkotowane. We wrześniu 1946 r. w ustrońskim tartaku pojawiły się napisy: *„Precz z komuną"*, *„Precz z PPR"*, *„Niech żyje PPS"*, *„PPR to szubienica"*.

Jesień 1946 r. w życiu politycznym Polski upłynęła pod znakiem kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. Od 5 do 22 grudnia przebywała w Ustroniu specjalna wojskowa grupa operacyjna, która miała propagandowo wspomóc złożony z PPR, PPS i SL lokalny „Blok" wyborczy.

Licząca wówczas w Ustroniu około 180 członków PPR włożyła wiele wysiłku w agitację wyborczą, której w Ustroniu przewodziła trójka działaczy: F. Zawada, strażnik przemysłowy Piotr Mychajłyk i tokarz Rudolf Wantuła. Aktywni w kampaniii wyborczej mieli być jeszcze: kominiarz Franciszek Moskała, Paweł Nowak, pomocnik biurowy w Kuźni Franciszek Słowiena, kierownik kuźni Paweł Szczepański, stolarz Jan Jaszowski, ślusarz Józef Pilch, kowal Józef Malina. Przy okazji zwerbowano 21 nowych członków PPR (w tym 4 kobiety). Za „Blokiem" agitowali też należący w liczbie 22 do PPR członkowie powstałej w 1946 r. Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Według sprawozdań PPR, na 2565 osób uprawnionych w Ustroniu do głosowania - 2467 wzięło udział w odbytych 19 I 1947 r. wyborach. Na „Blok" głosować miało 98% wyborców. Należy przypuszczać, że i to głosowanie zostało sfałszowane przez cieszyński UB. Z drugiej strony, tradycje lewicowe w miasteczku powodowały, iż spora część jego mieszkańców poparła zapewne program PPR, PPS i SL.

W marcu 1947 r. PPR w Ustroniu liczyła 209 członków. I sekretarzem był Józef Niemiec, zastępcą Franciszek Biernat, „propagandzistą" F. Słowienia, członkami egzekutywy: Jan Widyna, Józef Szczepański, Gustaw Szarzec, Paweł Nowak, Rudolf Wantuła. Pojawiające się nowe napięcia między PPR a PPS starał się łagodzić Komitet Porozumiewawczy tych partii. 5 IX 1947 r. na wspólnym posiedzeniu obu organizacji, w którym wzięli udział ich lokalni liderzy: Józef Niemiec, Alojzy Hajek, F. Słowiena, Rudolf Turoń (PPR) oraz członek Rady Powiatowej PPS J. Bukowczan, przewodniczący Powiatowej Komisji Rewizyjnej PPS Leon Kobarski i członkowie PPS Jan Nowak oraz Emil Markuzel dla zapobiegania sporom ustanowiono stałego sekretarza tego Komitetu – R. Turonia z PPR, który w swojej funkcji, mającej spełniać rolę mediatora, co miesiąc miał się wymieniać z R. Pociechą z PPS.

Atmosfera wokół PPS zaczęła się jednak zagęszczać. W lutym 1947 r. doszło do starć obu partii podczas walnego zebrania „Samopomocy Chłopskiej" w Ustroniu, które może być symptomatyczne dla opinii ustrońskiej PPR o PPS. Komentując wystąpienie jednego z działaczy PPS z Cieszyna - komitet ustroński PPR w piśmie do Komitetu Powiatowego PPR stwierdzał bowiem, iż działacz ten *„widoczne myślał, że jest jeszcze na terenie, który do niedawna jeszcze należał wyłącznie do PPS-u. Niestety i na tutejszym terenie zachodzą pewne zmiany, dziwne jest tylko, że na to prowokacyjne wystąpienie* [w referacie działacza PPS była m.in. mowa o walce z bolszewikami w 1920 r.] *nie zareagował z miejsca tow. burmistrz Zawada, który był na zebraniu. Prosimy wejść w łączność w tej sprawie z PPSem i owego pana* [...] *pouczyć, gdzie kończy się współpraca z PPS a gdzie zaczyna się z nią otwarta walka a wówczas i my nie zostaniemy dłużni"*.

W lipcu 1947 r. komitet ustroński PPR skarżył się na dyrektora gimnazjum przemysłowego Pilcha - członka PPS, że nie chciał przyjąć na stanowisko swego zastępcy nauczyciela, ale i nowego sekretarza PPR Rudolfa Cieślara, wysłanego do Ustronia w celu wspomożenia miejscowych komunistów, którzy w Ustroniu mieli być *„bardzo słabi"*. W sierpniu 1948 r. KP PPR stwierdził, iż w Ustroniu jest jeden z najsłabszych ośrodków szkolenia partyjnego w powiecie. PPR starała się także wzmocnić SL oraz ponawiać naciski na zmiany w obsadzie kierowniczych stanowisk w Kuźni.

W 1948 r. w centralnych władzach PPR narastały dążenia do wchłonięcia PPS. W całym kraju zaczęto kampanię przeciwko socjalistycznej „prawicy" i przeciwnikom tzw. jednolitego frontu. W Ustroniu za takiego „szkodnika" w oczach komunistów uchodził głównie R.Pociecha. Jego „problem" załatwiono czasowym służbowym przeniesieniem go do Bydgoszczy. Z kolei za czołowego działacza „jednolitofrontowego" w PPS w oczach komunistów uchodził w pierwszym rzędzie Franciszek Krysta. Jana Bukowczana PPR oceniała jako „centrowego".

W lipcu 1948 r. doszło w Polsce do odgórnego zjednoczenia ruchu młodzieżowego, reprezentowanego w Ustroniu przez ZWM, OMTUR i „Wici" i powstania Związku Młodzieży Polskiej. Zakładanie kół ZMP w Ustroniu szło jednak dość opornie.

Od września do listopada 1948 r. z inicjatywy KP PPR przeprowadzono w Kuźni, tartaku i kamieniołomach cykl prelekcji o tematyce społeczno-politycznej i gospodarczej. Wygłosili je: Gustaw Węglorz, Karol Jastrząb (wstąpił do PPR), Józef Koch, Leon Weintraub. W październiku 1948 r. w KP PPR powstał plan przeprowadzenia czystek we własnych szeregach partyjnych oraz plan pomocy dla PPS w jej *„oczyszczaniu z elementów prawicowych"*. Pomoc miała uzyskać także „Samopomoc Chłopska", dla oczyszczenia się z *„elementów kapitalistycznych i wrogich"*. Jedną z osób odpowiedzialnych za wykonanie tego zadania był pracownik UB Leon Weintraub. Aktywność PPR w powiecie miała być skierowana przede wszystkim na Ustroń.

Z niepełnych danych wynika, że podczas „czystki" w szeregach ustrońskiej PPS, przygotowującej grunt pod zjednoczenie z PPR, usunięto z niej kilkadziesiąt członków. Powstała w grudniu 1948 r. na zjeździe zjednoczeniowym w Warszawie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza zaczęła już zmierzać ku szybkiej stalinizacji Polski, zamykając jednocześnie pół wieku dziejów ruchu socjalistycznego w Ustroniu. *cdn* **Krzysztof Nowak**

Prawdopodobnie wiec zjednoczeniowy w ustrońskim tartaku. Liczymy na więcej informacji o tym zdjęciu od czytelników.

BLIŻEJ NATURY

LIS (2)

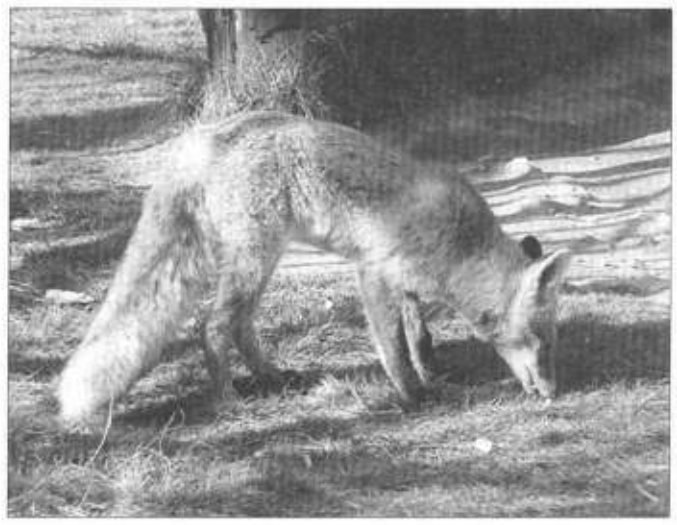

O tym jak bardzo niekonwencjonalnie może zachowywać się lis w mieście, świadczy historia przytoczona przez Vitusa B. Dröschera, autora wielu książek o zachowaniu zwierząt. W książce „Świat w którym żyją zwierzęta" opisuje pewnego lisa – mieszkańca angielskiego Bristolu: (...) *w roku 1988 pewien szczególnie chytry lis pobił rekord w dziedzinie przyjmowania miejskich zwyczajów w samym sercu śródmieścia. Aby dotrzeć do swej nory, przemykał przez ogród, prześlizgiwał się przysłoniętym klapą wejściem dla kota do mieszkania na parterze trzypiętrowego domu, mknął jak strzała przez korytarz do kuchni, wchodził pod lodówkę i znikał w szerokiej zaledwie na dziesięć centymetrów dziurze w deskach pod podłogą w nieczynnym szybie powietrznym, który znalazł sobie jako mieszkanie; oczywiście nocą, cichuteńko, nie zauważony przez ludzi współmieszkańców. Kotu śpiącemu w koszyczku w kuchni nie robił żadnej krzywdy, chociaż poza swoją dzielnicą całkiem chętnie kotki zjadał.* (...) *Mieszkańcy domu nie mieli o niczym pojęcia, dopóki pewnej nocy w godzinie duchów lokator mieszkania na parterze nie wrócił do domu lekko podchmielony i nie spotkał się przypadkiem z Mistrzem Przecherą w sieni. Odtąd w nocy w mieszkaniu odbywało się zawsze polowanie z kijem od miotły i mokrymi ścierkami w charakterze pocisków. Mistrz Przechera stale nonszalancko zwyciężał.* Różnogatunkowi lokatorzy domu ułożyli sobie jakoś wspólne życie pod jednym dachem dopiero wtedy, kiedy narodziły się młode liski. Bawiły się one nocą w kuchni i w sieni, często „wciągając" w swoje zabawy domowego kota.

Lis to zwierzę terytorialne. Jego rewir obejmuje najczęściej obszar o powierzchni 50-150 ha, przy czym podczas polowań lis może przemierzać trasy liczące od kilku do kilkunastu kilometrów. Granice rewiru jego właściciel oznacza moczem i odchodami, często zostawianymi w widocznych miejscach – na kępach traw, na kamieniach lub na drogach i ścieżkach. Lis jest przywiązany do swego rewiru i nie tak łatwo go z niego „wykurzyć", czy to siłą, czy też po dobroci. Znowu sięgnę w tym miejscu do książki V. B. Dröscher, który przytacza przykład lisa mieszkającego wraz z rodzinką w jamie... pod żywopłotem przy przystanku autobusowym przed Instytutem Zoologii w Saarbrücken. Jeden z profesorów zacnego Instytutu chciał pomóc biednym lisim mieszczuchom, więc złapał całą rodzinkę i wypuścił na tak zwane łono natury, czyli w lesie, dopiero ok. 80 km poza miastem. Po trzech dniach rodzina lisów była z powrotem w swoim domu pod żywopłotem.

Jak łatwo się domyśleć, lisy do miast ściąga duża ilość łatwo dostępnego pożywienia. Na tradycyjne lisie menu składają się ssaki do wielkości zająca, ptaki do wielkości gęsi, ale także ptasie jaja, żaby, dżdżownice, ślimaki, owady i owoce leśne. Dla środowiska przyrodniczego największe znaczenia ma jednak fakt, że lis jest swego rodzaju środowiskowym czyścicielem, sprzątaczem i bez żadnych oporów zjada wszelką padlinę. Łatwo znaleźć ją może choćby na drogach, gdzie o stale nakryty stół dla lisów „dbają" nieostrożni kierowcy. W miastach mnóstwo pyszności lisy znajdują w śmietnikach, korzystając z naszej rozrzutności.

Za wygodne mieszkanie i zawsze zastawiony stół trzeba jednak płacić, co też czynią lisy, płacąc najwyższą cenę – swoim życiem, a konkretniej mówiąc, jego długością. Lis w niewoli dożywa do 10-12 lat, na wolności, w swym naturalnym środowisku, już tylko 3-4 lata, a w mieście ledwie ok. 18 miesięcy.

Generalnie lis jest samotnikiem, który w pary łączy się tylko w okresie rozmnażania i wychowywania potomstwa. Jednak dość często lisy żyją w trwałych parach, a czasem obserwuje się swego rodzaju lisie haremy. Tworzy je zazwyczaj ojciec i matka oraz kilka innych samic – ich córek. W takich przypadkach rozmnaża się jedynie dominująca samica, natomiast jej dorosłe córki pełnią funkcje piastunek, pomagających w wychowaniu, czy też ściślej mówiąc, w żywieniu młodych lisków (a tych zazwyczaj jest od 3 do 5, w skrajnych przypadkach nawet 12). Co bardzo interesujące, ten schemat rozrodu lisów „działa" wówczas, kiedy na danym obszarze jest dużo lisów. Kiedy tylko ich liczebność spada, wtedy do rozrodu przystępują także ciocie-piastunki i w krótkim czasie może dojść do odtworzenia się liczebności lisiej populacji. To właśnie ta umiejętność regulacji urodzin powoduje, że lisy są niezwykle odporne na presję człowieka i chociaż zdarza się, że w jakimś regionie zwierzęta te są szczególnie tępione lub umierają z powodu epidemii różnych chorób, to w zasadzie na dłuższą metę nigdy nie dochodzi do ich całkowitego wyginięcia. Lis należy do gatunków, których populacje bardzo szybko się odradzają.

Lis ma dobry węch, wzrok i słuch, którym może zlokalizować na przykład nornika poruszającego się w podziemnym korytarzu. W biegu lis może osiągać szybkość nawet 40 km/h, jest więc niezłym sprinterem. Należy też do dobrych skoczków, gdyż w wysokiej trawie potrafi odbić się z czterech łap, wyskoczyć w górę nawet do 1 m, aby się rozejrzeć. Taką samą metodę stosuje także podczas polowań, czy to w trawie, czy też w śniegu – czai się, nasłuchuje, po czym wybija się w górę i spada na nieświadomą niczego ofiarę.

Lis nie jest niemym zwierzęciem, a specjaliści wyróżniają nawet do 40 różnych dźwięków, jakie zwierzęta te wydają. W okresie godowym, przypadającym na styczeń i luty, lisy najczęściej donośnie szczekają.

Do największych wrogów lisów należy obok człowieka wścieklizna. Choroba ta intensywnie gnębi lisią społeczność mniej więcej od lat 50. ubiegłego wieku, a w latach 90. doszło nawet do sytuacji, że w niektórych regionach naszego kraju lis stał się rzadkością. Lisy należą do głównych roznosicieli tej groźnej choroby, toteż od lat prowadzona jest akcja szczepienia doustnego lisów, czyli rozrzucania w lasach swego rodzaju mięsnych pakiecików ze szczepionką. Chore na wściekliznę lisy stają się mało ostrożne i „ciągną" do ludzi, w pobliże ludzkich siedzib, co jak łatwo się domyśleć tylko zwiększa ryzyko zarażenia się tą chorobą czy to przez człowieka, czy też przez zwierzęta domowe lub gospodarskie. Przed laty pewien chory lisek na miejsce ostatniego tchnienia wybrał sobie moją rodzinną posesję nieopodal centrum Ustronia, wywołując niejakie poruszenie wśród sąsiadów i różnych tzw. służb. Także lis na zdjęciu wygląda co najmniej podejrzanie, a został uwieczniony na szczycie Klimczoka, gdzie budził zrozumiałą sensację wśród turystów.

Lis zajmuje ważne miejsce w kulturze europejskiej i nie tylko. Aby już nie przedłużać tego tematu, podaję tylko za „Słownikiem symboli" Władysława Kopalińskiego, czegóż to symbolem jest lis: oszustwa, złodziejstwa, fałszu, obłudy, pochlebstwa, krwiożerczości, tchórzostwa, niewdzięczności, egoizmu, mściwości, złośliwości, żarłoczności, diabła, obłudnego kaznodziei, podstępu, forteli, przebiegłości, przechytrzonej chytrości, sprytu, samochwalstwa, pociągu płciowego, płodności, samotnictwa, ostrożności, skrytości, cierpliwości. Uff, wystarczy. Na pocieszenie lisów rzec jedynie można, że te wszystkie cechy nie zawsze i nie dla wszystkich ludzi są lub były cechami negatywnymi.

Tekst: **Aleksander Dorda**, zdjęcie: **Stanisław Hławiczka**

ustrońskie galerie, muzea placówki kultury, **fundacje**, stowarzyszenia, **policja**, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,

Wypożyczalnia dla dorosłych
poniedziałek: 8.00-18.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 12.00-18.00, czwartek - nieczynne, piątek: 8.00-18.00, sobota: 8.00-12.00.

Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży
poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
www.muzeumustronskie.republika.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl
Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczka
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele"
Muzeum czynne: w poniedziałki **9 - 14**, we wtorki **9 - 17**, od środy do piątku **9 - 14**
w soboty, niedziele **9.30 – 13.**

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ"
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.
www.muzeumustronskie.republika.pl
wystawy stałe :
- ekspozycja prac wybitnych twórców polskich
- kolekcja medali, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe
- ekslibris ze zbiorów Marii Skalickiej
- porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny
- wystawny strój cieszyński i filigran cieszyński
- cenny zbiór książek "Cieszyniana"
- Ustroń w starej fotografii,
- walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945) (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, martyrologia mieszkańców Ustronia)

wystawy czasowe :
z cyklu „Twórcza obecność Polaków na Zaolziu" :
- Bronisław Firla – malarstwo, rysunek, poezja
- Zbigniew Kubeczka - ekslibris

KLUB PROPOZYCJI :
- klub tysiąca inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi
ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH"
B&K Heczkowie - **ul. Błaszczyka 19**, tel. 854-11-00. **Galeria czynna cały czas.**

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE"
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.
Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA"
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14
WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY
ul. Partyzantów 1
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

CZYTELNIA KATOLICKA
Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,
- od poniedziałku do soboty **8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00**
- niedziele **7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00**

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA"
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl
Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży:
komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalno-instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

OGNISKO MUZYCZNE MDK „PRAŻAKÓWKA"
Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach : fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu. Prowadzone przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEZWOŚCI
Klub Abstynenta „RODZINA", **Ustroń, ul. Rynek 4** (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG Al-Anon.- wtorek od 17.30
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO
ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72
Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00 -10.00; - czwartek 16.00 - 17.00
Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca
Punkt wydawania odzieży - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30
Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:
Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2
Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2
Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2
Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00
Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00
Zespół Wokalny „Ustroń" - wtorek 18.00-20.00
Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej" w Ustroniu prowadzi Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej", ul. Rynek 4, codziennie w godz. 10.30 - 18.30 oraz kluby działające w szkołach: **SP 1 (kl. I-III)** pn. - godz. 12.00-15.00
SP 2 (kl. I-III) wt. - godz. 13.00-16.00, **(kl. IV-VI)** pt. - godz. 13.00-16.00
SP 3 (kl. I-III) pt. - godz. 12.30-15.30, **(kl. IV-VI)** wt. - godz. 13.30-16.30
GIM 1(kl. I-III) wt. - godz. 13.30-16.30, **GIM 2 (kl. I-III)** pt. - godz. 13.00-16.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA
Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00
- sobota 8.30 - 13.00
ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00
- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ
ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTROŃ
Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy **986**

Niszczeje kolyba na Czantorii. Boleje nad tym prezes ustrońskich górali Jan Sztefek. Fot. W. Suchta

Co napada, od razu topnieje. Fot. W. Suchta

DYŻURY APTEK

8-10.2	- Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
11-13.2	- Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
16.2	- Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

OGŁOSZENIA DROBNE

Wulkanizacja- wymiana + wyważanie – 8 zł Ustroń, ul. Katowicka 207 (przy dwupasmówce) codziennie 8-19. Tel. 0-605-495-621, 33-854-70-28.

Zostań instruktorem PZN, www.nartus.pl 0-508-070-677.

Sprzedaż nart nowych i używanych. Komis, zamiana www.nartus.pl 0-508-070-677.

Zatrudnię szefa kuchni i kucharza do nowo otwartej restauracji w Istebnej. Tel. 032-350-04-18.

Mieszkanie do wynajęcia. 0-692-741-763.

Poszukuję opiekunki do osoby starszej z Ustronia i okolic. Te. 33-856-88-01 po 20.00, 0-668-137-478.

Pokój do wynajęcia. 033-854-71-37.

Pierogarnia „Pierożek" zaprasza na pierogi domowe. Realizujemy zamówienia na telefon. Ustroń, ul.Hutnicza 17a, tel. 0-515-476-733.

Ścisłe centrum pokój do wynajęcia. 0-605-635-161.

Zimowa promocja okien PCV F.H. „Besta" Ustroń, ul. Skoczowska 47e, 033-854-53-98.

Centrum – jednoosobowe pokoje do wynajęcia na dłużej. 0-505-201-564.

Przyjmę przedstawiciela handlowego w branży sanitarnej. Tel. 0-509-940-503.

Przyjmę pracownika do sklepu. Wymagana znajomość branży sanitarnej. Tel. 0-509-940-503.

Szukam mieszkania do wynajęcia. Tel. 033-854-32-60.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

9.2	godz.18.00	**Karnawałowy koncert nauczycieli Towarzystwa Kształcenia Artystycznego.** *MDK Prażakówka*
12-23.2	godz.10.00- - 14.00	**Ferie zimowe z „Prażakówką"**, szczegóły na str. 10 lub pod numerem tel. 033 854-29-06. *MDK Prażakówka*
14.2	godz.17.00	**Muzyczne Rendez Vous** - koncert zespołów muzycznych i solistów z Ustronia. *MDK Prażakówka*
	godz.19.00	Gwiazda wieczoru - zespół „Akurat"
16.2	godz.16.00	**Ustroń w czasach przeobrażeń od gminy do miasta** - wystawa dokumentów i wspomnienia ustroniaków z okazji 50. rocznicy uzyskania praw miejskich. *Muzeum Ustrońskie*

KINO

9-14.2	godz.18.15	**Diabeł ubiera się u Prady**, *obyczajowy*, USA, 15 lat
9-14.2	godz.20.00	**Casino Royale**, *przygodowy*, USA, 15 lat
9-15.2	godz.16.40	**Eragon**, *przygodowy*, USA, 10 lat

SPORT

24.2	godz.17.00	**II Narciarski Romantyczny Zjazd Parami.** *Ustroń Polana - stok góry Czantoria*

USTROŃSKA
dziesięć lat temu

25 stycznia w ramach obchodów 40-lecia nadania praw miejskich Ustroniowi odbył się Bal Miejski. Do tańca przygrywał zespół Cora-Band pod dyrekcją Wojciecha Malca, śpiewał Jacek Lech, gwiazda szczególnie dla osób w średnim wieku. Wodzirejem była Miss Polonia Jadwiga Flank, zaś laureatki konkursu Miss Wakacji pełniły obowiązki hostess. Największą jednak atrakcją w zgodnej opinii uczestników był występ artysty kabaretowego Jerzego Kryszaka w autorskim programie.

* * *

Coraz lepiej radzi sobie w zawodach Pucharu Europy ustroński snowboardzista Krzysztof Cimek. 26 stycznia podczas zawodów w Szczyrbskim Plesie zajął szóste miejsce w slalomie równoległym. W klasyfikacji generalnej Pucharu K. Cimek zajmuje 17 miejsce.

* * *

16 stycznia wieczorem na parkingu w Jaszowcu dwaj złodzieje obezwładnili gazem paraliżującym parkingowego, uruchomili upatrzony samochód i błyskawicznie odjechali. Ich podróż nie trwała jednak zbyt długo, bowiem złodzieje okazali się w równym stopniu amatorami cudzej własności co alkoholu. Po kilku minutach pijacy-złodzieje wpakowali się w zaspę. Tymczasem parkingowy zdołał powiadomić policję, która szybko się zjawiła i wyciągnęła pijaczków z zaspy.

* * *

Ekspert i hodowca pająków Andrzej Budziszewski otwierał wystawę „Najstraszliwsze tarantule i skorpiony świata" w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Później pytaliśmy A. Budziszewskiego: *„Nie jest to dyskryminacja, że polskie pająki tępimy, a hodujemy zagraniczne?"*, a ekspert odpowiadał: *„Nie stykam się z tępieniem naszych pająków. Wiadomo, że gospodyni domowa omiata pajęczynę, ale w wielu rejonach Polski ostrożnie omija się pająka, bo podobno zabicie go w mieszkaniu przynosi nieszczęście. Jest to niekonsekwencja - z jednej strony niszcząc pajęczynę, niszczymy środki do łowienia pożywienia, z drugiej, zostawiamy zwierzę przy życiu.* **(mn)**

NARESZCIE NA NARTY

Pogoda pokrzyżowała plany organizatorom imprez na śniegu. . Mimo tego pracownicy Urzędu Miasta zaplanowali już terminy imprez, które jednak mogą ulec zmianie. Trzeba więc na bieżąco śledzić informacje na ustrońskiej stronie internetowej i na plakatach rozwieszonych na tablicach ogłoszeń. Poniżej terminy planowanych na luty imprez sportowych:
18 lutego (niedziela) 6. Zawody narciarskie o Puchar Czantorii
24 lutego (sobota) 2. Narciarski Romantyczny Zjazd Parami
25 lutego (niedziela) 6. Zawody Narciarskie o Maskotkę Ustronia
3 marca (sobota) 3. Marcowe Zawody Narciarskie „Śpiących Rycerzy"

ZIMOWY SPRINT

W sobotę 10 lutego pod szczytem Czantorii rozegrany zostanie I Ustroński Narciarski Bieg Sprinterski „Czantoria 2007". Trasa będzie wiodła trawersem w kierunku przełęczy Beskidek, a jej długość to 2,7 km, przy przewyższeniu 200 m. Zawody rozegrane zostaną w stylu klasycznym. Zapisy w Miejskiej Informacji Turystycznej i w dniu zawodów od godz. 9.45 w biurze zawodów. Start przewidziano na godz. 11.00. Obok górnej stacji wyciągu zawodnicy będą mogli się przebrać i zostawić bagaże.

Śląski Szpital Reumatologiczno - Rehabilitacyjny im. gen. J. Ziętka
43-450 Ustroń, ul. Szpitalna 11
tel. 033 / 854 26 40 fax. 033/854 35 99

ogłasza przetarg nieograniczony pisemny na dzierżawę lokalu o powierzchni 100,2 m2 z przeznaczeniem na prowadzenie Kawiarni.

Cena wywoławcza dzierżawy netto wynosi **2295,00** + 22% VAT / miesiąc.
Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Sekretariacie Śląskiego Szpitala Reumatologiczno – Rehabilitacyjnego w Ustroniu – pok. nr 162 w terminie do dnia 20.02.2007 r. godz. 10.00
Otwarcie ofert 20.02.2007 r. godz. 10.30 pok. nr 160 sala konferencyjna.
Wadium w wysokości 1500,00 zł (jedentysiącpięćsetzłotych 00/100) płatne w Kasie Szpitala w Ustroniu ul. Szpitalna 11 lub na konto ING 0/Ustroń Nr 50 1050 1096 1000 0001 0597 2525 do dnia 19.02.07 r.
Osobą uprawnioną do kontaktu z Oferentami jest Hildegarda Szachowicz, tel.nr 033/8545493

W przetargu nie mogą uczestniczyć:
1. osoby prowadzące przetarg oraz inne pozostające z nimi w stosunku zależności lub dominacji
2. osoby/przedsiębiorcy w stosunku do których wszczęto postępowanie likwidacyjne lub upadłościowe
3. osoby/przedsiębiorcy, z którymi jest podpisany lub został rozwiązany stosunek najmu / dzierżawy pomieszczeń Szpitala
4. osoby/ przedsiębiorcy, którzy w poprzednich przetargach wygrali przetarg , a nie podpisali umowy

Dzierżawa na czas nieograniczony.
Istotne warunki dzierżawy można odebrać w budynku Głównym Szpitala pokój nr 159 – Zamówienia publiczne.

Szpital zastrzega sobie prawo do unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyny

Obrady prowadził R. Raszyk. Fot. W. Suchta

PIERWSZE WALNE

23 stycznia w Szkole Podstawowej w Lipowcu odbyło się pierwsze walne zebranie sprawozdawcze Miejskiego Klubu Sportowego. Z 35 członków w zebraniu uczestniczyło 21. Obrady otworzył prezes MKS Ustroń **Marek Konowoł**. Na prowadzącego zebranie wybrano **Rajmunda Raszyka**. Przedstawiono sprawozdania, w tym szczegółowe sprawozdania z działalności poszczególnych sekcji – lekkiej atletyki, siatkówki, narciarstwa alpejskiego, siatkówki plażowej, akrobatyki, ping-ponga.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przedstawił jej przewodniczący **Leszek Szczypka**. Stwierdził, że działalność jest zgodna ze statutem. Problemem jest tworzenie budżetu klubu. Dokładne uczynienie tego możliwe jest dopiero w marcu-kwietniu, gdy klub wie jakimi środkami dysponuje. Dochody i wydatki są zrównoważone. L. Szczypka wnioskował o udzielenie absolutorium zarządowi.

Plan działania na 2007 r. przedstawił M. Konowoł. Dochody planowane to 155.883 zł i w takiej samej wysokości wydatki. Klub korzysta z różnych źródeł finansowania. Za rok 2006 wszystkie sprawozdania oddano, a wszystkie zadania rozliczono bez zarzutu. Stąd można wnioskować, że klub otrzyma dotację na ten rok. Należy jednak wzmocnić struktury klubu w placówkach oświatowych, poszerzyć program. Trzeba szukać sponsora strategicznego.

L. Szczypka zauważył, że dobrze byłoby podpisać umowy z placówkami oświatowymi, które udostępniają MKS obiekty sportowe. Tym bardziej, że większość dyrektorów szkół odchodzi w tym roku na emeryturę. **Zbigniew Gruszczyk** stwierdził na to, że lepiej podpisać taką umowę z Urzędem Miasta, któremu szkoły podlegają. M. Konowoł odpowiadał, że jeżeli szkoły nie udostępnią klubowi obiektów, to nie będą się tam odbywać zajęcia sportowe i rekreacyjne właśnie dla uczniów tych szkól. Straci więc szkoła.

- Odchodzimy na emeryturę, ale nie zaprzestajemy działalności – mówił M. Konowoł, który dodał, że wszystko wskazuje na to, że MKS będzie realizować program Ministerstwa Sportu, gdyż złożono tam bezbłędny wniosek. Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorium.

Wojsław Suchta

Rady Rodziców, Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 2
Dyrekcja Gimnazjum nr 2 w Ustroniu zapraszają
na tradycyjny **Bal Rodzicielski**
który odbędzie się w **D.W. „Złocień"**
17 lutego 2007 r. o godz. 19.00
Gra zespół Janusza Śliwki
Zapewniamy wyśmienite menu i wiele atrakcji. Cena biletu z konsumpcją **100 zł od osoby.**
Rezerwacja i sprzedaż biletów w sekretariacie SP-2, tel. 033 854-35-63

TURNIEJ ŻAKÓW

W Turnieju Piłkarskim Żaków, który odbył się 27 stycznia w sali sportowej Szkoły Podstawowej Nr 6 w Nierodzimiu wystąpiło 8 drużyn. Grano systemem każdy z każdym. W grupie wiekowej roczników 1994 i 1995 mecze zakończyły się wynikami: Chelsea Nierodzim – Manchaster Ustroń 6:0; Inter Ustroń – Równica Nierodzim 0:1; Chelsea – Równica 3:0; Inter – Manchaster 8:0; Chelsea – Inter 0:1; Równica – Manchaster 4:0. W tabeli na pierwszym miejscu uplasowały się dwa zespoły z tą samą liczbą punktów i tym samy stosunkiem bramek: Chelsea i Inter 9 pkt; 9:1; Równica zgromadziła 6 punktów, 5:3, Manchaster 0 pkt, 0:18. Zwycięzcę w tej grupie wyłoniono w rzutach karnych, w których Chelsea, występująca w składzie: **Marek Misiniec, Mateusz Konieczny, Szymnon Brodacz, Krzysztof Dytko, Michał Rakus**, wygrała 2:1.

W kategorii wiekowej 1996 i młodsi padły wyniki: FC Barcelona Ustroń – Równica Nierodzim 0:2; Arsenal Ustroń – Real Nierodzim 3:0, Arsenal – Równica 2:3; Real – Barcelona 2:0; Arsenal – Barcelona 1:0; Real – Równica 3:0. Końcowa kwalifikacja przedstawia się bardzo ciekawie, bo dwie drużyny zdobyły tę samą liczbę punktów – 6, tyle samo bramek straciły - 3, ale Arsenal strzelił ich 6, a Real 5. Trzecia była Równica – 6 pkt, 5:5; czwarta Barcelona – 0 pkt, 0:5. Arsenal grał w składzie: **Krzysztof Bielesz, Dawid Jenkner, Dawid Bielicki, Krzysztof Kotela, Szymon Jaworski.** **(mn)**

Jako sie mocie

Bo jo jakosi niehersko. Nie rod jowejczym ło byle co, ale latoś lufciorki mie doista utropiły. Mómy dwie izby z łosobnym wejściym, tóż wynajmujymy ich jak sóm chyntni. Nejprzód przijechały dwie kuracjuszki z Krakowa. Starsze paniczki, taki chuderlawe paniczury miastowe, co chodzóm w futrach i kłobukach aji wtedy jak je ciepło. Przijechały taksówkóm na śćmiywku. Ponarzykały, że je zima a śniega nima, tak jakby to łodymnie zależało. Potym sie spytały, czy mómy tu jakóm świetlice gminnóm, bo sóm u nas piyrszy roz i chcóm poznać tutejszóm kulture. Pomyślołech se, cholerne lufciorki! Dyć my już pół wieku sóm miastym i mómy szumny dóm kultury, ale nie dołech po sobie poznać, że mie wpierniczyły już na samym progu. Tóż uśmiychóm sie i prawiym, że przyniesym naszóm gazete i przedstawiym oferte kulturalnóm. Były zdziwióne, że co tydziyń mómy nowóm gazete. A co myślały potwory, że roz na rok wyńdzie? Tóż prawiym, że gazeta je co tydziyń, a roz na rok to mómy kalyndorz. Ukozołech im świónteczne nómero i czytały go potym przez cały pobyt. Ale akurat w tym czasie nie było żodnej wielki imprezy w dómu kultury, jak na złoś! Nale dziwóm sie, a muzeum spraszało gości na wystawe jubileuszowóm naszego wielkigo artysty, Kubali. Tóż prawiym, że wybierymy sie na benefis, takigo naszego malorza, co w Krakowie sie uczył. To sie im spodobało, ale ni mógły uwierzić, że my też tu benefisy mómy, zdało sie jim, że to jyny w wielkim mieście organizujóm.

W sobote rano moja ślubno zaszła do fryzjera, coby przi tych krakowiankach nie wyglóndać na babe ze wsi. Jo se ancug perfumym łobłoł, bo smerdzioł kapke naftalinóm i poszlimy. Ludzi było strasznucnie moc, isto z półdrugo setki abo wiyncyj. Nale naszlimy wolne stołki na końcu sali. Było to doprowdy przeszumne, krakowioczki wyszły zadowolóne, ale ni mógły sie nadziwić, że u nas tela norodu na imprezy chodzi. Tej jednej sie ścigało, tóż poszła do aportu i potym łopowiadała kamratce, że aport taki staroświecki jako dwacet roków tymu. Na dyć to je muzeum, to musi być wszystko stare! Niech sie baba cieszy, że jedzynio nie serwowali dwacet roków starego, bo by se sztucznóm szczynke połómała. A były ganc świyżutki kanapki. Palce lizać! ***Paweł***

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

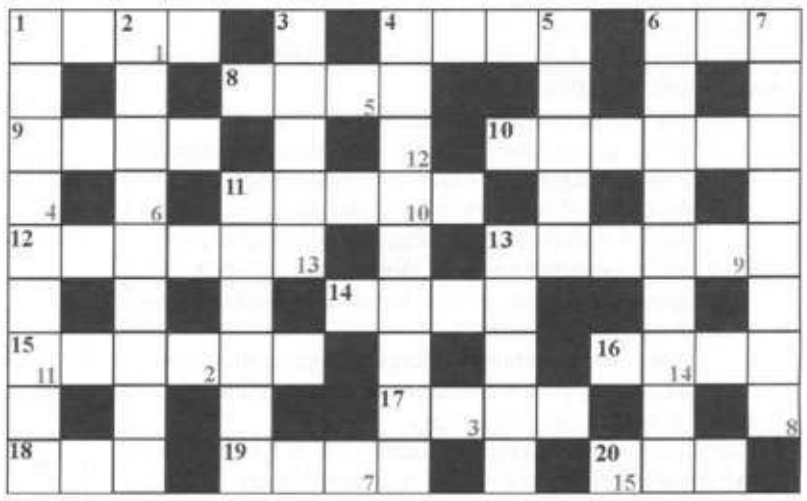

POZIOMO: **1)** 60 sztuk, **4)** pomocne osobie niepełnosprawnej, **6)** z niego kwiat, **8)** spiętrza wodę, **9)** czeski motocykl, **10)** młody ksiądz, **11)** magazyn towarów, **12)** w drewnianej beczce, **13)** wędrowny student, **14)** drewniane kajdanki, **15)** msza adwentowa, **16)** jaśnie pan, **17)** nad zlewem, **18)** piwo Wyspiarza, **19)** kuzynka łasicy, **20)** wieszak na mięso.

PIONOWO: **1)** kobieta z wiosłem, **2)** rześkie o świcie, **3)** wokół obrazka, **4)** uliczny instrument, **5)** imię Orzeszkowej **6)** babcia mamy, **7)** popularne imię żeńskie, **11)** efekt działania, **13)** słowo.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 16 lutego br.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 4

SPORTOWCY NA BALU

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje: **Maria Galios,** ul. Skoczowska 18. Zapraszamy do redakcji.

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojsław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. **Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl**

Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Drukarnia Małysz**, ul. Spółdzielcza 7, 43-436 Górki Wielkie, tel.: 853-92-22. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 2.02.2007 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 9.02.2007 r.